

GORZOWSKIE
WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE



ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ
GORZÓW 1962
GRUDZIEŃ

102



Gorzowskie Wiadomości Kościelne

600-9409/12 Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 6

Gorzów — grudzień

Nr 12

PISMO SEKRETARIATU STANU J. ŚW. DO PRYMASA POLSKI

Watykan, dnia 19 października 1962 r.

SEKRETARIAT STANU
JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI

N. 91293

Eminencjo

Najdostojniejszy Księżę Kardynale,

Koszyrzystając z szczęśliwej sposobności wyjazdu do Rzymu razem z Braćmi Biskupami Polskimi, by wziąć udział w Soborze Powszechnym, Wasza Eminencja zaofiarował Ojcu św. przemiłą księgę pamiątkową, w której zebrane są liczne dokumenty pobożnych poczynań, zorganizowanych we wszystkich parafiach Diecezji Polskich, w Domach Zakonnych i w Seminariach, każdego dnia od chwili rozpoczęcia Soboru aż do 8 grudnia, w tej intencji, by uprosić dla Soboru bogate źródła łask niebieskich.

Ten niezwykle wprost — i jakby innym za przykład do naśladowania służący — dowód pobożności, ofiarowany Ojcu św., jako cudny kwiat nadzwyczajnej Waszej miłości, sprawił Mu wielką radość, za co Bogu Najwyższemu korną złożył podziękę.

Stąd też Jego Świątobliwość nie omieszkując wdzięcznym sercem rozważać, jak liczne modły i jak gorące westchnienia idą codzienne do Tronu Bożego z serc tylu Wiernych Dzieci, które jakby jednogłośnie i zgodnym chórem we wszystkich polskich parafiach złączone w miłości z Matką Bożą Częstochowską, dzień i noc czuwają na modlitwie za Sobór i jego pomyślność.

Ta zaś okoliczność, że w tym wieńcu pobożnych ćwiczeń i gorących modłów biorą udział młodzi ojcowie i matki razem z Duchowieństwem i ze Zgromadzeniami Zakonnymi, tak męskimi jak żeńskimi, i to w tak pokażnej liczbie, sprawia Namiestnikowi Chrystusowemu na ziemi szczególnie miłą radość, prawdziwie świętą, odnawiającą się za każdym razem, gdy umiłowany Obraz Częstochowskiej Paniienki ogląda oczami szczerego dla Niego uwielbienia.

To też Najwyższy Pasterz, wyrażając Waszej Eminencji, wszystkim Biskupom Polski, jak i Kapłanom i Wszystkim Wiernym słowa pochwały i szczerego podziękowania za to żeście Go tak bardzo pocieszyli Waszą głęboką wiarą (I. Tessal. 3, 7), zanoszą nieustanne modły za Was do Boga,

aby uczynki Wasze i cnoty coraz więcej rosły. W tej myśli Ojciec św. udziela Wam z całego serca Błogosławieństwa Apostolskiego.

Mam zaszczyt powiadomić o tym Waszą Eminencję, a całują pokornie Jego dłonie, ponawiam zapewnienie mej najgłębszej dla Waszej Eminencji czci.

Oddany w Chrystusie

(—) H. Jan Kardynał Cicognani
Sekretarz Stanu J. Św.

MODLITWA KS. PRYMASA NA CZAS „CZUWANIA SOBOROWEGO”

Chryste! który żyjesz i działasz w Kościele, przejawiając swoją obecność w Osobie Twego Namiestnika widzialnej Głowy na ziemi, Sługi Sług Bożych, prosimy Cię za Sługą Twoim, Janem. Znasz Jego kapłańskie życie, i gorącą miłość ku Kościołowi Twojemu, a zarazem wiesz, jak bardzo okazuje moc Swoją, przez Sługę Twego Jana, którego wybrałeś w późnym wieku, aby walczył z mocami ciemności. Przez Jego Słabość fizyczną, okazujesz swoją moc duchową, żyjącą w Głowie Kościoła Świętego.

Prosimy Cię wzmocnij Jego siły, przydad Mu zdrowia i spraw, aby wszystko co łączy się z wiekiem człowieka, nie przeszkadzało Mu w Jego gorliwości i zapale apostołskim, który nas wszystkich buduje.

Spojrzyj na Jego całkowite oddanie się sprawie Twojej. Wspomnij jak bardzo Ci ufa, jak szuka u Ciebie pomocy, wzywając nas do modlitwy, pokuty i umartwień, w których sam przoduje. Poczytaj Mu to wszystko jako zasługę. Niech wyjednuje Mu ona łaskę, skutecznego wytrwania w dziele, które przecież Ty sam natchnąłeś, i którego pragniesz.

Pragniemy w duchu miłości wspierać Sługę Twego modlitwami całej Polski, wszystkich parafii i diecezji. Rozpoczęliśmy wielką modlitwę „Czuwania Soborowego” wraz z Twoją Matką i Panią naszą Jasnogóorską. Spraw, abyśmy byli w tej modlitwie jedno. Wszak o jedność Twego Kościoła modliłeś się w Wieczerniku! Wszak ta jedność jest troską Ojca Świętego i całego Soboru Watykańskiego.

Dodawaj gorliwości naszym Arcypasterzom — tym, którzy przebywają w Rzymie i uczestniczą w pracach Soboru, i tym, którzy zostali w kraju, dodawaj gorliwości kapłanom i ludowi wiernemu, abyśmy wszyscy w pracach i czuwaniach Soborowych nie ustawali i aby modlitwa całego Kościoła szła ku Tobie za Piotrem, w Janie. Ożyw, gorliwością i żarliwością modlitwy serca nas wszystkich! Rozpal je i spraw, aby świątynie nasze rozgorzały modlitwą, i aby ta modlitwa była Tobie przyjemną a nam skuteczną.

Poślij ducha Twojego, aby napełnił Kościół Chrystusowy i odnowił oblicze ziemi, aby dał Kościołowi siły, które są mu potrzebne do zwyciężania wszystkich niedoli naszych czasów.

Wspieraj potężnie Ojca Świętego i Ojców Soborowych, tak jak my gorąco ufamy i wierzymy, że w Papieżu — widzialnej Głowie Kościoła na ziemi, w biskupach naszych i kapłanach, Ty działasz, Ty uświęcasz, Ty nauczasz, Ty zbawiasz, Ty jednoczysz, i Ty prowadzisz.

Gorąco pragniemy być pomocą Kościołowi, Ojcu św. i Soborowi Powstającemu. Dlatego zanosimy nasze modlitwy przez przyczynę Tej która była Twoją największą Pomocnicą na ziemi, w Dziale Odkupienia a teraz jest nieustanną Pomocą całego Kościoła Świętego i Ojczyzny naszej.

Maryjo! Matko Chrystusowa i Dziewico Wspomożycielko! Wspomagaj Papieża, Sobór Watykański i cały Kościół święty. Amen.

LIST PRYMASA POLSKI Z SOBORU POWSZECHNEGO WATYKAŃSKIEGO DRUGIEGO

Umiłowane Dzieci Boże!

Z braterskim uczuciem jedności w Chrystusie i w Kościele przesyłam Wam pozdrowienie od Grobów św. Apostołów w Rzymie, gdzie odbywa się Sobór Watykański Drugi.

Jeden z dzienników włoskich, poświęcając swój numer Soborowi, w dniu jego otwarcia; umieszcza na stronie naczelnej u góry szczyt frontonu Bazyliki św. Piotra z kopułą, a na dole wielki obraz modlących się wiernych u stóp Jasnej Góry, zdjęcie fotograficzne z 26 sierpnia br. Jest to chyba najlepszy wstęp do tych kilku słów, które pragnę skierować do Was, Najmilsze Dzieci Boże. W Bazylice św. Piotra, Ojcowie Soborowi, pod przewodnictwem Ojca św. pracują w światłach Ducha św. a w Ojczyźnie naszej wierni modlą się w „Czuwaniach Soborowych” z Maryją Jasnogorską!

Biskupi Polscy, jadący w liczbie 14 na Sobór Watykański, unieśli za sobą odgłosy pieśni maryjnych z Dworca Warszawskiego i Częstochowskiego w wieczornej porze dnia 5 października. Jechaliśmy do Rzymu pod opieką Matki Najświętszej, wioząc ze sobą kopię obrazu Paniarki Jasnogórskiej, dla miasta Palermo. Podróż nasza dała sposobność katolikom austriackim i włoskim do wypowiedzenia swoich uczuć w wierze i wielkiej sympatii dla Narodu Polskiego. Powitani serdecznie na dworcu rzymskim, w niedzielę rano, dnia 7 października, weszliśmy odrazu w atmosferę soborową. Spotkaliśmy się wszędzie z oznakami radości z przybycia Biskupów Polskich. Dała temu wyraz prasa całego świata.

Ale największą radość sprawił nam Ojciec św. Jan XXIII, który zapragnął, byśmy zaraz następnego dnia, w poniedziałek 8 października, przedstawili się na Watykanie. Nie spodziewaliśmy się tak rychłego spotkania z Papieżem, który w przede dniu otwarcia Soboru miał zbyt wiele spraw na głowie. A jednak Ojciec św. znalazł dla nas tak wiele czasu. Bo naprzód poświęcił mi pół godziny na prywatną rozmowę; a później przyjął wszystkich Biskupów Polskich na prywatnej audiencji.

W krótkim przemówieniu swoim miałem sposobność podziękować Ojcu Świętemu za wielką troskę Jego o naszą obecność na Soborze. Przecież kilkakrotnie listami i depeşami swoimi, dopytywał się, kiedy przybędziemy do Rzymu, i dawał wyraz swej nadziei, że wkrótce będzie miał możność przygarnąć nas do swego ojcowskiego serca. Przy tej okazji przypomniałem doniosłe zdarzenie z Soborów, w których brali udział i polscy Biskupi, jak na Soborze Lateraneńskim w 1215 r. Arcybiskup Gnieźnieński Henryk zwany Kietliczem, czy na Soborze w Konstancji, Arcybiskup Mikołaj Trąba i delegacja króla Władysława Jagiełły (1414—1418), jak na Soborze Lateraneńskim w 1515 r. — Arcybiskup Jan Łaski, na Soborze Trydenckim — Kardynał Stanisław Hozjusz, czy na Soborze Watykańskim w 1870 r. — Kardynał Ledóchowski.

Powiedzieliśmy Ojcu Świętemu, że dziś w Soborze biorą udział wszyscy katolicy polscy, którzy trwają na modlitwie w „Czuwaniu Soborowym z Maryją Jasnogorską”. Jako zewnętrzny wyraz tej obecności wiernych w pracach Soboru złożyliśmy Ojcu św. „Księgę Czuwań Soborowych”,

Złożyliśmy też Ojcu św. adres hołdowniczy Zakonów Polskich, wraz z symbolicznym Ryngrafem i lampką, która zawiera rozporządzenia Biskupów Polskich i kalendarze diecezjalne, które oznaczają udział zakonów w modlitwie soborowej, zarówno w swoich domach zakonnych, jak w katedrze i na Jasnej Górze. — Szczególną radość sprawiła Ojcu św. wiadomość, że wszystkie parafie w dniu swego „Czuwania” wysyłają na Jasną Górę delegację by tam modlić się w intencji Ojca św. i Soboru.

Z wielką ojcowską prostotą Papież poświęcił swoje przemówienie wspomnieniom z lat dziecięcych, w których już wiązał się uczuciem swoim z Polską. Wychowywał się w atmosferze domu, w którym było tyle szacunku dla Polski. Wspominał o rodaku swoim, pułkowniku Francesco Nulle, z Bergamo, który oddał życie swoje za wolność Polski. Wielki wpływ na kształtowanie Jego duchowości wywarła lektura ksiąg Henryka Sienkiewicza, którego postaci literackie zawsze uszlachetniały i budziły najlepsze pragnienia, poświęcenia i ofiary. Wspominał o swojej pielgrzymce do Krakowa i na Jasną Górę, swoje modlitwy przy grobie św. Stanisława na Skalce i przy grobie św. Wojciecha w Gnieźnie.

Ze wzruszeniem mówił o pobożności górników w Wieliczce, o katedrach polskich w Krakowie, Poznaniu, Gnieźnie i Warszawie. Pod koniec rozmowy Ojciec św. błogosławił kopię Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej dla Polonii Australijskiej i odmówił z nami „Zdrowaś Maryjo” i „Witaj Królowo”. Błogosławieństwo i wspólna fotografia zakończyły te miłe spotkania z Głową Kościoła, który okazał nam tyle serca i ojcowskiego oddania.

Wielkim przeżyciem dla Biskupów Polskich, był nasz udział w otwarciu Soboru w dniu 11 października, w uroczystość Macierzyństwa Bożego Maryi. Idąc w długim pochodzie, przeszło trzech tysięcy biskupów całego świata katolickiego — białych, czarnych, czerwonych, i żółtych, wszystkich narodów i ras — radowaliśmy się, że od tysięcy lat należymy do **wielkiej Rodziny Chrystusowej**. Radowaliśmy się naszą obecnością w Rodzinie narodów katolickich i możliwością pracy w dziele, które jest ku Bożemu pokojowi całej Rodziny ludzkiej. Przecież Sobór Powszechny jest zdarzeniem tak wyjątkowym w życiu ludzi, jest zgromadzeniem tych, których zadaniem jest błogosławić, a wolą — miłość w Prawdzie wszystkie Dzieci Boże. Tutaj nie będą obmyślać nie, co byłoby „ku upadkowi” natomiast będą obmyślać, co jest „ku zbudowaniu” wielkiej Rodziny Chrystusowej. Tutaj panują myśli pokoju, a nie zasmucenia, Wielka to pociecha dla nas, że możemy brać udział w takiej pracy.

Sam Ojciec św. w przemówieniu wstępnym do prac Soboru, wskazał, jako cel prac Soborowych — utwierdzenie Prawdy Bożej i podawanie jej w czasach dzisiejszych, w sposób jak najbardziej skuteczny, dla człowieka złożonego z duszy i ciała, pielgrzymującego po tej ziemi, do Ojca niebieskiego. Kościół ma głosić Chrystusa tak by w niczym nie oddalał się od świętego dziedzictwa Prawdy, a zarazem tak, by uwzględniła teraźniejszość, nowe warunki i formy życia współczesnego na świecie, które otwarły nowe drogi dla apostołstwa katolickiego. Sobór — jak wyjaśnia Ojciec św. — nie ma na celu dyskusji doktrynalnej, ale ma być **nowym bodźcem do odnowienia, do pogodnego i spokojnego przyglądania do pełnej i nie uszczupionej nauki Kościoła, bodźcem, który by pchnął w kierunku przepojenia się nauką Bożą i urobienia sumień w pełnej zgodzie i wierności z autentyczną nauką, podaną w formie właściwej duchowi współczesnemu.**

A chociaż i dziś nie brak błędów, którym należałoby się przeciwstawić, to jednak ich oczywistość jest tak dla ludzi jasna, a szkodliwe owoce tak widoczne, że nie tyle surowość w ocenie błędów, ile raczej miłosierdzie łaskawej, cierplivej i dobrotliwej Matki — Kościoła, może przynieść upragnione owoce pokoju i jedności dla udręczonych nad miarę ludzi. Kościół — mówi Ojciec św. woli dziś wyjść naprzeciw dzisiejszym potrzebom, wskazując raczej na skuteczność nauki Chrystusowej, aniżeli występując z potępieniem.

Tęki duch ma się unosić nad pracami Soboru, który dąży do wzmocnienia jedności rodziny chrześcijańskiej i ogólnoludzkiej.

Dobrze wczuwajmy się, Dzieci Boże, w te intencje Ojca Świętego. Wspierajmy je gorąco modlitwą, którą ożywimy jeszcze w naszych „Czuwaniach Soborowych z Maryją Jasnogórką”. We wszystkich parafiach polskich, w domach zakonnych, a zwłaszcza w Kaplicy Matki Bożej Jasnogórskiej, czuwać będziemy na kolanach, uważając modlitwę za najbardziej owocny udział Katolików polskich w pracach Ojców Soborowych.

Za wszystkie dary modlitwy, które włożyliśmy w ręce Ojca świętego ślą braterskie podziękowanie. Oddając Was wszystkich: Bracia Kapłani, Rodzice, Młodzieży i Dzieteczki, — pod szczególną opiekę MARYI JASNOGÓRSKIEJ, z serca Was błogosławie.

Rzym, dnia 11 października 1962 r.

(—) Stefan Kardynał Wyszyński
Arcybiskup Metropolita
Gnieźnieński i Warszawski
PRYMAS POLSKI

BISKUP GORZOWSKI

DEKRET
erekcji parafii
przy kościele p.w. Niepokalanego Poczęcia N.M.P.
w ZAMEĆINIE
pow. Choszczno, woj. Szczecin

Ku wiecznej chwale Boga Wszchemogącego, ku pożytkowi Kościoła św. i dobru duchowemu wiernych z ZAMEĆINA oraz okolicznych miejscowości rozporządzamy i czynimy wiadomym wszystkim, których to dotyczy:

§ 1.

Celem ułatwienia wiernym rozległej parafii p.w. Narodzenia Najśw. Maryi Panny w Choszcznie spełniania swoich obowiązków religijnych po wysłuchaniu — zgodnie z kan. 1428 § 1 K.P.K. — zdania zainteresowanych proboszczów oraz Konsultorów Diecezjalnych na mocy przepisu kan. 1427 K.P.K.

erygujemy

nową parafię p.w. Niepokalanego Poczęcia N.M.P. w Zamęcie.

§ 2.

Nowa parafia powstaje z podziału parafii p.w. Narodzenia N.M.P. w Choszczynie.

W tym celu odłączamy od parafii w Choszczynie miejscowości: Zamęcin, Glezno, Nadarzyn, Zwierzyn Duży, Zwierzyn Mały

i przyłączamy

do nowej parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia N.M.P. w Zamęcinie.

§ 3.

Prócz kościoła parafialnego w Zamęcinie kościołem pomocniczym będzie kościół p.w. św. Trójcy w Nadarzynie.

§ 4.

Przy kościele parafialnym erygujemy również beneficjum proboszczowskie. Na utrzymanie proboszcza służyć będą opłaty za czynności duszpasterskie, jako też ofiary wiernych w myśl kanonu 1410 Kodeksu Prawa Kanonicznego i przepisów diecezjalnych.

§ 5.

Obowiązek urządzenia oraz utrzymania kościoła parafialnego i kościoła pomocniczego jak również obowiązek utrzymania personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6.

Parafia poczyni starania o dom, który służyłby jako plebania.

Do czasu uzyskania plebanii Proboszcz zamieszka w prywatnym domu u wiernych.

§ 7.

Parafia korzystać będzie z miejscowego cmentarza grzebalnego.

§ 8.

Macierzysta parafia w Choszczynie udzieli nowemu kościołowi parafialnemu w Zamęcinie część swoich paramentów, bielizny kościelnej i sprzętu liturgicznego.

§ 9.

Biskup Gorzowski mianuje każdorazowego proboszcza zgodnie z przepisami kanonicznymi.

§ 10.

Proboszcz nowego kościoła parafialnego p.w. Niepokalanego Poczęcia N.M.P. w Zamęcinie używa pieczęci z wizerunkiem tytułu kościoła i napisem w otoku: Sigil. Ecclesiae parocialis Rom. Cath. tit. Immaculatae Conceptionis B.M.V. lub Rzym.-kat. kościół parafialny p.w. Niepokalanego Poczęcia N.M.P. w Zamęcinie.

§ 11.

Nowa parafia w Zamęcinie należeć będzie do dekanatu Choszczno.

§ 12.

Tekst niniejszego rozporządzenia należy opublikować w kościołach parafialnych w Choszczynie i w Zamęcie przez odczytanie w dwie najbliższe niedziele przy okazji wszystkich kazań i wywieszenie na tablicy ogłoszeń tychże kościołów przez okres dwóch miesięcy.

Dano w Gorzowie Wielkopolskim, dnia 8 listopada 1962 r.

Znak: LZ 12 — 1/62

(L.S.)

(—) † Wilhelm Pluta
BISKUP GORZOWSKI
(—) Ks. Erdmann
Notariusz Kurii

ZARZĄDZENIE O SAKRAMENCIE POKUTY

I. Zasady doktrynalne.

1. Według licznych świadectw Pisma św. w porządku rzeczy, jaki zaistniał po grzechu Adama, niezbędnym warunkiem odpuszczenia grzechów przez Boga była zawsze pokuta. Podejmowano ją, zwłaszcza w księgach prorockich, nie tylko jako czyn zewnętrzny, ale przede wszystkim jako wewnętrzną, przemianę człowieka, odwrócenie się od grzechu i zwrot do Boga: „Nawróćcie się i czyńcie pokutę za wszystkie nieprawości wasze, a nie będzie wam nieprawość na upadek. Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, którymi przestępowaliście, a uczyńcie sobie serce nowe i ducha nowego” (Efez. 18, 30—31).
2. Jezus Chrystus, który przyszedł, aby „wybawić lud swój od grzechów jego” (Mt. 1, 21) rozpoczął głoszenie Ewangelii zbawienia od wezwania: „Czyńcie pokutę, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebieskie” (Mt. 4, 17). Wezwanie to Chrystus Pan wpajał w umysły i serca słuchaczy, a tym, którzy je przyjmowali odpuszczał winy. Na koniec, „aby uświęcić lud przez własną krew, poniósł śmierć za bramą miasta” (Hebr. 13, 12). W śmierci tej, którą Chrystus podjął obciążony grzechami całego świata, dokonał się sąd Bożej sprawiedliwości i miłosierdzia nad grzechem i grzesznikami. Chrystus stał się w nim „za nas przekleństwem” (Gal. 3, 13), a równocześnie „przeblaganiem za grzechy nasze i nie tylko nasze, ale i całego świata” (I J. 2, 2). W śmierci Jego grzech został zniszczony, a grzesznicy otrzymali przebaczenie. Odtąd pokuta Nowego Przymierza podlega najwyższej władzy Chrystusa Odkupiciela i z Jego ofiary czerpie swoją moc. Tylko z łaską Chrystusa możemy pokutować. „Nie może bowiem istnieć żaden akt zbawienny, który by z niego nie wypływał. Beze mnie — mówi On — nie uczynić nie możecie” (I. 15, 5). Jeśli więc za popelnione winy przeżyjemy nas żal i chęć pokutowania za nie, jeśli w bojaźni dziecięcej z ufnością powracamy do Boga, zawsze prowadzi nas do tego Jego moc święta” (Pius XII encyklika: *Misticj Corporis*, A.A.S. t. 35/1943, str. 216).
3. Wprowadzeniem w pokutę Nowego Przymierza jest Sakrament Chrztu św. Wszczepiając nas w śmierć Chrystusową chrzest powoduje „współukrzyżowanie starego człowieka”, zniszczenie grzechu. W chrzcie dorosłych zaznacza się ponadto konieczność świadomej pokuty; warun-

kciem otrzymania łaski uświęcającej Chrztu św. jest skrucha. Dlatego św. Piotr w Dzień Zielonych Świąt mówi: „Czyńcie pokutę, niechaj każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych” (Dz. Ap. 2, 38). Kościół zaś w kan. 752 § 1 K.P.K. postanawia, że dorosłym, przyjmującym chrzest należy przypomnieć, aby żalowali za swoje grzechy.

4. a) Sakrament Chrztu św., chociaż upodabnia do Chrystusa, nie przekształca natury ludzkiej do tego stopnia, aby uniemożliwić nowe grzechy. Zniszczenie grzechu dokonane przez Chrzest nie jest bowiem zniszczeniem zarzewia grzechu, a wytrwanie w „nowości życia” wymaga prócz łaski uczynkowych także ciągłego wysiłku i walki. Przy słabości i niestałości ludzkiej natury upadki ochrzczonych w coraz to nowe grzechy są smutną codzienną rzeczywistością.
- b) Chrystus Pan w dniu Swego Zmartwychwstania ustanowił więc osobny Sakrament Pokuty, aby tym, którzy po chrzcie upadli w grzech ciężki, dać możliwość duchowego zmartwychwstania czyli powrotu do życia w łasce. Dlatego do Sakramentu Pokuty można z całą słusznością zastosować słowa św. Pawła wypowiedziane o zbawieniu dokonany przez Chrystusa: „Gdzie spotęgował się grzech, tam tym obficiejsz spłynęła łaska (Rz. 5, 20).
5. Przez Sakrament Pokuty włącza się grzesznik w Chrystusa za grzechy sądnego, karanego, umierającego i w Jego śmierci uczestniczy. — Śmierć ta była sądem sprawiedliwości Bożej nad grzechem, a sądem miłosierdzia nad grzesznikami. W Sakramencie Pokuty dopełnia się podobny sąd. „Człowiek obciążony grzechami zasługuje na karę grzechu, którą jest śmierć” (Rz. 6, 23). Ponieważ jednak, pokutując włącza się w śmierć Chrystusową nie spada na niego Boży wyrok potępienia, lecz „przypada mu w udziale dobrodziejstwo śmierci Chrystusa”. (Sab. Tryd. s. XIV, r. 1), przebaczenia i odpuszczenia win. Potępiony zostaje natomiast grzech i przewyciężona śmierć duchowa.
6. Sąd Boży dokonuje się w Sakramencie Pokuty przez rozgrzeszenie, jakiego udziela Kościół za pośrednictwem kapłana. Ta władza Kościoła, zwana władzą kluczków, zawarta jest już w słowach Chrystusa do Apostołów: „Weźmijcie Ducha Świętego, którym grzechy odpuścicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”. (J. 20, 22, 23). Rozgrzeszenie jest zniszczeniem grzechu i przebaczeniem udzielonym grzesznikowi przez Boga i Kościół.
Uczestnictwo Kościoła w sądzie Sakramentu Pokuty pochodzi stąd, że jako Ciało Mistyczne Chrystusa prowadzi on dalej dzieło śmierci Chrystusowej. Walka z grzechem, który sprzeciwia się Bożej miłości i Chrystusowemu Odkupieniu jest zatem istotnym zadaniem Kościoła. Względem grzeszników natomiast jest Kościół na wzór Chrystusa Szafarzem przebaczenia. Nie ma takich ciężkich grzechów, które od przebaczenia Boga i Kościoła byłyby wyjęte. Kościół może odmówić rozgrzeszenia tylko wtedy, gdy grzesznik nie wypełnia istotnych warunków pokuty i przez to jako niedysponowany na przebaczenie nie zasługuje.
7. a) Zasadniczą dyspozycją grzesznika potrzebną do Sakramentu Pokuty jest pragnienie otrzymania rozgrzeszenia, przy wypełnieniu koniecznych do tego warunków. Udział penitenta w sądzie nad nim samym i nad jego grzechem musi więc być zupełnie szczerzy i zgodny z wymaganiami Boga, Twórcy wszystkich Sakramentów. W Sa-

kramencie Pokuty nie może być ani udawania, ani czysto zewnętrz-
nego udziału: akty penitenta stanowią bowiem bliższą materię tego
Sakramentu i dlatego muszą być pełnowartościowe.

- b) Akty te zawierają w sobie elementy boleści i kary, ponieważ upo-
dabiają grzesznika do Chrystusa sądnego, karanego i cierpiące-
go. Nie wiążą one jednak same przed siebie pokutującego w śmierć
Chrystusa: sprawia to dopiero rozgrzeszenie, gdyż całość Sakra-
mentu tworzy pokuta grzesznika i rozgrzeszenie Kościoła.
8. Aktami, jakich ma dopełnić pokutujący są: skrucha, wyznanie grze-
chów i zadośćuczynienie. W rzeczy samej ponadto ze skruchą łączy się
postanowienie poprawy, a z wyznaniem grzechów uprzedni rachunek
sumienia.

Akty te, które wiążą się ze sobą i wzajemnie na siebie oddziałują
noszą nazwę warunków Sakramentu Pokuty, ponieważ od nich zależy
wyrok Kościoła — rozgrzeszenie.

9. Najbardziej istotnym aktem pokuty ze strony grzesznika jest skrucha
(żał). Jest to akt wewnętrzny w którym dokonuje się przemiana du-
chowa (metanoia), będąca najwłaściwszym przygotowaniem do
wszczepienia w śmierć Chrystusową i do łaski Sakramentu. Przemiana
ta polega na całkowitym odwróceniu się od grzechu, a zwróceniu się
do Boga (żał powszechny nadprzyrodzony, nade wszystko). Zaangażo-
wany jest tu cały człowiek. Rozum poznaje i osądza zło popełnione,
wola odrywa się od grzechu, boleje nad jego zaistnieniem i postanawia
poprawę; akty te łączą się nieraz ze wzruszeniem uczuciowym, zresz-
tą do prawdziwej skruchy nie koniecznym. Potwierdza się w ten spo-
sób klasyczne określenie skruchy dane przez Sobór Trydencki: „Bo-
leść duszy i potępienie popełnionego grzechu wraz z postanowieniem
nie grzeszenia więcej” (S. XIV, r. 4).

Dokonane w przeszłości odstępstwo od Boga potępione zostaje a na
przyszłość wytyczy nowy kierunek, ku Bogu. Wszystko to winno być
złączone z ufnością w Boże miłosierdzie i z wolą wykonania innych
warunków potrzebnych do przyjęcia tego Sakramentu” (Sob. Tryd.
j. w.). W ten sposób skrucha wraz z postanowieniem poprawy jest
pierwszym zwycięstwem człowieka nad grzechem i zapoczątkowaniem
zniszczenia grzechu, jakie dokona się przez rozgrzeszenie.

Do boleści zaś z powodu popełnionych grzechów dołącza się skrucha
a także radość z powodu powrotu do Ojca, „Przywróć mi radość zbawie-
nia Twojego” (Ps. 50, 14).

10. a) Aby skrucha tak pojęta przyniosła owoc zbawienia musi kierować
się ku Bogu i Kościołowi. Ku Bogu kieruje się wtedy, gdy jej mo-
tywem jest Bóg „źródło wszelkiej świętości” (Sob. Tryd. s. VI,
r. 6). Skrucha będzie doskonałą, jeśli wypływa z miłości ku Bogu,
jako nieskończonej Dobroci i Świętości, którą przez grzech obrazi-
liśmy. Jeśli natomiast motywem jest rozważanie brydoty grzechu
i obawa kary Bożej, a więc Bóg jako dobro, które utraciliśmy,
skrucha jest mniej doskonałą.
- b) Skuteczność jednego i drugiego rodzaju skruchy związana jest też
ściśle ze skierowaniem ku Kościołowi, tj. ku sakramentalnemu roz-
grzeszeniu.

Skierowanie takie jest zawsze konieczne, ale tam, gdzie istnieje
skrucha doskonała do odpuszczenia grzechów wystarcza już prag-

nienie przyjęcie Sakramentu (i to nawet zawarte w ogólnej intencji spełnienia wszystkiego co do zbawienia potrzebne), podczas gdy skrucha mniej doskonała, staje się skuteczna dopiero przez rzeczywiste przyjęcie Sakramentu.

11. a) Skrucha z natury rzeczy jest aktem wewnętrznym. Aby mogła stać się podstawą rozgrzeszenia musi przejawić się na zewnątrz. Najlepszym uzewnętrznieniem skruchy jest wyznanie grzechów wobec kapłana, czyli spowiedź. Grzesznik otwiera tu swą duszę przed Bogiem i Kościołem. Oskarżając się przed kapłanem, jako przedstawicielem Kościoła sędzią i lekarzem, umożliwiając mu rozpoznanie sprawy i wydanie wyroku. Skoro bowiem Pokuta jest sądem, w którym z woli Chrystusa także Kościół bierze udział, potrzebne jest wniesienie oskarżenia, jako podstawa przewodu sądowego, co uczynić ma sam grzesznik.
 - b) Wyznanie grzechów musi być prawdziwe, całkowite i bolesne. Nie może być inaczej, skoro ma ono wyrazić rzeczywistą skruchę. Kościół wymaga więc wyznania wszystkich grzechów ciężkich po chrzcie popełnionych i jeszcze przez władzę kluczków bezpośrednio nie odpuszczonych, których pokutujący po dokładnym zbadaniu swego sumienia jest świadom, choćby to były grzechy zupełnie tajne lub myślne (por. Sob. Tryd. s. XIV, r. 5, K.P.K. kan. 901). To zaś, że wyznanie grzechów łączy się z pierwiastkiem przykrości, upokorzenia i zawstydzenia, upodabnia tylko pokutującego do cierpiącego Chrystusa i nie powinno być kamieniem obrazu.
 - c) Przygotowanie wyznania grzechów jest dlatego rachunkiem sumienia odprawionym z taką pilnością, jaką stosuje się w powyższych sprawach. Należy w nim uwzględnić co do rodzaju, liczby i okoliczności zmieniających rodzaj grzechu, niedopuszczone dotąd wprost przez Sakrament Pokuty grzechy ciężkie. Takie szczegółowe rozpoznanie i osądzenie grzechów znajduje uzasadnienie w tym, że gdyby grzechy były wyznawane tylko ogólnie, kapłani nie znając stanu rzeczy, nie mogliby dokonać sądu sakramentalnego, ani też nałożyć stosownej pokuty (Sob. Tryd. j. w.). Kościół nie domaga się jednak w każdej okoliczności materialnej całkowitości wyznania, ponieważ często jest ona niemożliwa, poprzestając wtedy na całkowitości formalnej, tj. takiej, jaką w danej chwili da się uzyskać. Ułatwieniem sakramentalnego wyznania grzechów jest pilnie przez Kościół strzeżona tajemnica spowiedzi.
12. a) Trzecim zasadniczym warunkiem Sakramentu Pokuty jest zadość — uczynienie. Rozumiemy przez nie dobry uczynek lub dzieło pokutne (zazwyczaj modlitwę, post, jałmużnę) nałożone przy spowiedzi przez kapłana, celem naprawienia zniewagi Boga przez grzech wyrządzonej, a także celem darowania przez Boga kary doczesnej, pozostałej po odpuszczeniu grzechu i kary wiecznej. Zadośćuczynienie jest więc karą: ma jeszcze raz uświadomić pokutującemu, że grzech jest obrazą Bożej świętości, naruszeniem Bożego porządku rzeczy, że zasługuje na karę. Ponieważ zaś w starożytności chrześcijańskiej karę tę uważano za najważniejszą część procedury pokutnej, przeto zadośćuczynienie sakramentalne otrzymało nazwę pokuty. Należy je odróżnić od zadośćuczynienia, przez które grzesznik bezpośrednio sam naprawia skutki swego grzechu i które obowiązuje bez specjalnego zarządzenia kapłana, np. wynagrodzenia krzywdy, przeproszenie niesłusznie oskarżonego.

- b) Obok kary jest jednak w zadośćuczynieniu sakramentalnym także pierwiastek leczniczy i wychowawczy. Pokuta, to ostrzeżenie przed nowymi grzechami, pomoc do powstrzymania się od nich, lekarstwo przeciw pozostałościom grzechowym i zaciągniętym już nałogom (Sob. Tryd., s. XIV. r. 8). Najgłębiej zaś wartość zadośćuczynienia ukazuje się w upodobnieniu do Chrystusa. „Gdy zadośćuczyniac cierpimy za grzechy, upodabniamy się do Chrystusa, który uczynił zadość za nasze grzechy i z tego pochodzi wszelka zdolność nasza a także mamy stąd najpiękniejszy zadatek, że jeśli wspólnie cierpimy wspólnie też królować będziemy” (Sob. Tryd. s. XIV. r. 8).
- c) Do istoty Sakramentu Pokuty należy przyjęcie zadośćuczynienia przez penitenta. Jest ono tym minimum, do jakiego zredukowane zostały praktyki pokutnicze dawnych wieków, kiedy to wymagano dopełnienia pokuty przed udzieleniem rozgrzeszenia. Dziś wypełnienie pokuty należy tylko do całości Sakramentu. Odmowa przyjęcia pokuty świadczy o braku dyspozycji do rozgrzeszenia. Niewypełnienie jednak przyjętej pokuty nie działa wstecz i nie unieważnia Sakramentu.
13. Sakrament Pokuty służy chwale Bożej i zbawieniu ludzi.
- a) Bóg sam ukazuje w Pokucie chwałę Swojej Świętości, sprawiedliwości i miłosierdzia. Człowiek pokutując uznaje i wyznaje te przymioty Boże: wyznanie grzechu staje się prawdziwym „wyznaniem” w biblijnym tego słowa znaczeniu.
- b) Zbawienie dokonujące się w Sakramencie Pokuty to odpuszczenie grzechów. Polega ono na zniszczeniu grzechu i udzieleniu łaski uświęcającej do czego dołącza się odpuszczenie kary wiecznej i w jakiejś mierze także doczesnej, oraz udzielenie łaski sakramentalnej leczącej i wspomagającej i odzyskanie zasług. Równocześnie pokutujący zostaje przywrócony do zdrowia w Ciele Mistycznym Chrystusa, zaczyna go znów ożywiać życie Chrystusowe, to samo jakie posiadał przed grzechem na mocy Chrztu św. W tym znaczeniu pokuta jest „Chrztom prawowitym”.
- c) Zbawienne są także czyny wykonywane przez pokutującego. Skrupa, rozeznanie i wyznanie win, zadośćuczynienie to znakomite środki formacji chrześcijańskiej. Dzięki swoistej psychoanalizie w duszy zachodzą głębokie, twórcze przeżycia wstydu, lęku, odprężenia, radości. Kształtuje się sumienie, zmysł moralny, poczucie odpowiedzialności, budzi się nieraz świadome dążenie do świętości. W ten sposób Sakrament Pokuty ma doniosłe znaczenie jako czynnik leczniczy profilaktyczny i wychowawczy w urabianiu charakterów.
- d) Sakrament Pokuty służy wreszcie zbawieniu całego Kościoła. Jest on lekarstwem które „oddala od reszty członków mistycznego Ciącia niebezpieczeństwo zarażenia się grzechem, a nawet daje pobudkę i zachętę do cnoty oraz dobry przykład życia”. (Pius XII, encyklika *Mistici Corporis A. A. S. t. 35* (1943, s. 202). Jednostki oczyszczone i uświęcone przez Pokutę wytwarzają atmosferę zbiorową wysoce moralną i w ten sposób przyczyniają się do wzrostu Ciącia Mistycznego i do ogólnego pożytku społeczności ludzkiej.

14. Sakramentowi Pokuty podlegają w zasadzie grzechy ciężkie nieodpuszczone jeszcze bezpośrednio przez rozgrzeszenie. Jednak również grzechy powszednie oraz grzechy ciężkie już odpuszczone mogą być z pożytkiem poddane władzy kluczków Kościoła (K. P. K. kn. 902). Jakkolwiek bowiem odpuszczenie grzechów powszednich może się dokonać także w inny sposób, jednak Sakrament Pokuty nadaje się szczególnie do tego celu, będąc sakramentem sądu nad każdym grzechem. podobnie jak śmierć Chrystusowa była osądzeniem wszelkiego grzechu. Spowiadając się z grzechów powszednich daje człowiek dowód, że pragnie odwrócić się także od mniejszego zła, a całkowicie i we wszystkim podporządkować się Bogu. Dzięki temu wzrasta mocniej w Chrystusa.
15. Z chwilą popełnienia grzechu ciężkiego powstaje u chrześcijanina obowiązek przyjęcia Sakramentu Pokuty. Z prawa Bożego należy go realnie wypełniać w nebezpieczeństwie śmierci, a także od czasu do czasu w życiu. Prawo Kościelne zobowiązuje ogół wiernych do spowiedzi raz w roku (K. P. K., kan. 906). Jest to minimum. Ze względu na dobrodziejstwa płynące ze Sakramentu Pokuty, Kościół zachęca wiernych do częstszej spowiedzi nie tylko z grzechów ciężkich, ale także powszednich. „Przez częstą spowiedź wzmaga się poznanie siebie, rośnie pokora chrześcijańska, tępi się zło obyczajne, zapobiega się lenistwu duchowemu i oziębłości, oczyszcza się sumienie, a wzmacnia wola, zapewnia się zbawienne kierownictwo duszy, a wreszcie mocą tego Sakramentu pomnaża się łaska” (encykl. „Mistici Corporis” j. w. str. 235).
16. Sakrament Pokuty jest najważniejszą i najskuteczniejszą formą pokuty. Kościół toczy jednak walkę z grzechem i uzyskuje miłosierdne Boże także przy pomocy innych środków, wśród których naczelnie miejsce zajmuje Msza św. i modlitwa. Msza św. uobecniając ofiarę Chrystusa składana jest „na odpuszczenie grzechów”. W niezliczonych modlitwach prosi Kościół o zwycięstwo nad grzechem i przebaczenie win, (Msza wotywna „pro remissione peccatorum”, oracje nr 21, 22, 23, 35, inter diversas), od czasu do czasu zaś urządza nabożeństwa i pielgrzymki pokutne, jubileuszowe, misje. Mimo złagodzenia przepisów postu Kościół podtrzymuje nadal praktykę postu, jako formę pokuty i umartwienia. Pragnie również by wierni zdobywali coraz bardziej ducha pokuty, praktykując codzienny rachunek sumienia, trwałe usposobienie skruchy, wyznawanie własnej grzeszności (spowiedź powszechna), dobrowolne zadośćuczynienie, gotowość prześlęgania. Zaleca Kościół nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego, w którym szczególnie duch ekspiacji czyli wynagrodzenia zawsze odgrywał pierwszą i znakomitą rolę” — (Pius XI, enc. Miserentissimus Redemptor, A. A. S. t. 20 (1928, s. 172).
17. a) W ścisłym związku ze Sakramentem Pokuty zostają odpusty. Są one ważnym przed Bogiem darowaniem kar doczesnych należnych za grzechy odpuszczone już co do winy. Odpustu udziela władza kościelna ze skarbca Kościoła, żywym we formie absolucji, zmarłym we formie prośby (por. K. P. K., kan. 911).

Odpusty zatem — jako darowanie kary należnej za grzechy — są uzupełnieniem Sakramentu Pokuty. Skuteczność ich uzależniona jest między innymi od posiadania stanu łaski przez starającego się o uzyska-

nie odpustu, a więc pośrednio od przyjęcia Sakramentu Pokuty. Niekiedy wyraźnie bywa wymagana osobna spowiedź (por. K. P. K., kan. 935, 931).

- b) Odpust nadany przez Kościół jest skuteczny u Boga, podobnie jak kościelne rozgrzeszenie sprowadza Boże przebaczenie win. Odpust jest bowiem jeszcze ednym włączeniem się chrześcijanina w zbawczą śmierć Chrystusową, a ponadto udziałem w zasługach świętych przebywających w niebie. Dlatego „wszyscy winni wysoko cenić odpusty” (K. P. K. kan. 911) i starać się o ich uzyskanie.

II. Wskazania katechetyczne

18. Podobnie jak kiedyś św. Jan Chrzciciel, kaznodzieja pokuty, gotował drogę Chrystusowi Panu, dawcy przebaczenia i łaski, tak dziś nauczanie Kościoła o Sakramencie Pokuty ma przyprowadzić wiernych do tego Sakramentu i przygotować na owocne jego przyjęcie. Dlatego obok nawoływania „Czyńcie pokutę i nawróćcie się, aby zostały złagodzone grzechy wasze” (Dz. Ap. 3, 19), potrzebne jest dostosowane do dzisiejszych umysłów wyjaśnienie zagadnień związanych z Pokutą.
19. Podstawowym zadaniem nauczania będzie przypomnienie współczesnym ludziom o ich zależności od Boga, źródła wszelkiego istnienia i działania. Brak refleksji nad tą prawdą i przejęcia się nią, jest główną przyczyną zanikania poczucia a nawet pojęcia grzechu wśród szerokich kół. Tam dopiero, gdzie człowiek jest świadom swej zależności od Boga — pojęcie grzechu, pokuty, zbawienia stają się zrozumiałe i nabierają wartości życiowej.
20. W nauczaniu kościelnym należy ukazywać fakt, istotę i skutki grzechu:
- a) Pojęcia moralne wielu ludzi w wyniku grzesznego życia, bywają tak osłabione, że niemal nie dostrzegają oni faktu grzechu. Tłumacząc po swojemu prawa moralne wyłączają spod odpowiedzialności moralnej całe dziedziny życia. Zamiast przyznać istnienie grzechu wolą mówić o kompleksach winy. Nauczanie kościelne — idąc w ślad za nauką św. Pawła, Rz. 1 18-32; I Kor. 6, 9-11; Gal. 5, 19-21 — będzie mówić o fakcie grzechu, odwołując się do Objawienia, do doświadczeń dziejowych, do przeżyć i do świadomości religijno-moralnej słuchaczy. Wszakże, że ważność rzeczy należy mierzyć nie ludzką, ale Bożą miarą, gdyż jest Twórcą takiego właśnie ich porządku. Także grzech jako wykroczenie przeciwko porządkowi utworzonemu przez Boga, należy ocenić z Bożego stanowiska, złość grzechu będzie wówczas bardziej widoczna.
- b) Istotą grzechu jest sprzeciw człowieka względem Boga, Świętości i Miłości samej. Grzech jest odwróceniem się od Boga — Stwórcy i zawsze w Boga uderza, nawet wówczas gdy bezpośrednio nie dotyczy stworzeń (malum Dei). Grzech chrześcijanina zawiera w sobie ponadto sprzeciw względem Chrystusa, Zbawcy i Głowy Ciała mistycznego.
- Dlatego o tym, czym jest grzech w swej istocie najlepiej poucza śmierć Chrystusa, którą Kościół stawia zawsze przed oczyma wiernych.
- c) „Zapłata — grzechu jest śmierć” (Rz. 6, 23). Grzech jest zniszczeniem Bożego porządku rzeczy w człowieku i ma tendencję do rozszerzenia tego zniszczenia, także na wszelkie dziedziny życia. Stąd

jest rzeczywistością nieszczęsną i bolesną, także przy przeciwnych pozorach. Nauczanie kościelne — między innymi w oparciu o Rz. 5, 12—21 — ukaże zarówno duchowe jak i doczesne skutki grzechu i podkreśli, że jedne i drugie wynikają nieuchronnie z odwrócenia się od Boga, jako jedyne go źródła życia.

21. Zbawienie ludzkości od grzechu dokonało się przez Jezusa Chrystusa. Nauczanie kościelne położy na tę prawdę szczególnie nacisk, rozwijając zwłaszcza myśli św. Pawła o usprawiedliwieniu i zbawieniu, np. Ef. 2, 1—22, które mimo powiązania z problematyką pierwszych dzieścioloci chrześcijaństwa nigdy nie przestają być aktualne.
22. Szczególnie ważne jest podkreślenie w nauczaniu istotnego związku, jaki zachodzi między osobą, działalnością i śmiercią z zmartwychwstaniem Chrystusa Pana a Sakramentem Pokuty. To nie Kościół, lecz sam Chrystus ustanowił ten Sakrament, On określił sposób korzystania z niego, On sam odpuszcza w nim grzechy tak jak niegdyś czynił na ziemi. Pokuta upodabnia grzesznika, do cierpiącego Chrystusa, daje mu „udział w dobrodziejstwie śmierci Jego” (Sob. Tryd. s. XIV, r. 1), a następnie wprowadza we wspólnotę zmartwychwstania i życia z Chrystusem. A że, „w żadnym innym nie masz zbawienia” (Dz. Ap. 4, 12), przeto pojawiająca się nieraz idea „samowybawienia” człowieka przy pomocy innych sposobów nie może mieć realnych założeń.
23. Oczywistą rzeczą jest ogromna doniosłość częstego, gruntownego i systematycznego nauczania o istocie i warunkach Sakramentu Pokuty. Już sam fakt, że jedni przeciwnicy pokuty nazywają ją „męczarnią dusz”, a drudzy tylko „plastrem na sumienie” świadczy, że jest ona czymś zupełnie innym. Nauczanie kościelne będzie nawet ważniejszym czynnikiem tak koniecznego dziś podniesienia poziomu i jakości spowiedzi — niż sama jej praktyka, zwłaszcza gdy jest ona rzadka. Zwłaszcza przygotowanie do pierwszej spowiedzi i nauczanie szkolne musi być jak najsumienniej przeprowadzone, gdyż, jak wskazuje doświadczenie, wielu wiernych poprzestaje na zdobytej wówczas umiejętności spowiadania się i nie rozwija jej później w większym stopniu.
24. Pomocą do rachunku sumienia i wyznania grzechów będą kazania katechizmowe o przykazaniach i naukę stanowe. Należy w nich omawiać zarówno stare prawdy, jak i nowe sytuacje życiowe nie zawsze uwzględnione w tradycyjnych rachunkach sumienia oraz grzechy, jakie z tych sytuacji wynikają. Grzechy trzeba określać jasno, po imieniu; wskazywać sposób odróżniania grzechów ciężkich od powszednich. Wyraźne kwalifikowanie pewnych czynów jako grzechy ciężkie, powinno w wielu wypadkach wpłynąć na oświecenie błędnego i pobudzenie ospałego dotąd sumienia. Więcej trzeba też mówić o grzechach zaniedbania i ich ogromnej szkodliwości. Niewątpliwie potrzebne są również praktyczne, niezbyt obszerne, dostosowane do wieku i stanu drukowane rachunki sumienia. Autorzy i cenzorzy modlitewników winni zwracać uwagę na to, by „przygotowania do spowiedzi” były naprawdę przydatne dla wiernych.
25. a) Szczególnie akcentować należy, w nauczaniu, że skrucha, jako boleść duszy powstała pod wpływem łaski Bożej, oznacza w istocie przemianę życia, potępienie i porzucenie grzechu, zwrot do Boga. Wierni muszą dobrze zdać sobie z tego sprawę, że skrucha i postanowienie poprawy to nie zjawisko chwilowe, ani okolicznościowe

wzruszenia czy tradycyjna formalność, lecz, że dotyczą one całości życia penitenta, są jego nawróceniem. W wypadku zastarzałych nałogów lub konieczności odróżnienia się od otoczenia, skrucha może wymagać prawdziwego bohaterstwa. Grzesznik musi się na nie zdobyć, jeśli rzeczywiście chce się pojednać z Bogiem, a pomocą w tym będzie mu miłość Boga. Trzeba dlatego wskazywać wiernym, że pobudka miłości Boga naprawdę pomaga przezwyciężyć trudności, jakie nieraz przemianie życia stoją na przeszkodzie. Dobrze opracowane dzieje niektórych nawróceń, np. św. Augustyna, ukażą to na przykładach. Nauczanie kościelne winno wskazywać sposoby wzbudzania skruchy doskonałej i zachęcać do częstszego stosowania tego środka zbawienia. Ponieważ ze skruchą łączy się postanowienie poprawy, należy wyjaśnić jego istotę, przestrzegać przed nadmierną obawą nowych upadków, kłaść nacisk na to, by postanowienia były konkretne oraz aby nie odkładać ich wykonania. Trzeba otwarcie wiernym mówić, iż brak szczerzej chęci nawrócenia się i przynajmniej rozpoczęcia walki z grzechami, czyni spowiedź nieważną.

26. Dokładne pouczenie o sposobie spowiadania się jest bardzo potrzebne. W szczególności należy pouczyć o tym, że spowiedź powszechną powinno się odmawiać przed przystąpieniem do konfesjonału, nie zaś przy konfesjonale, że należy poinformować spowiednika o ostatniej spowiedzi i odprawieniu pokuty, a także podać swój stan, ewentualnie wiek i zawód. Wpajac trzeba konieczność samodzielnego i rzeczowego wyliczenia grzechów (bez używania kartek), określenia ich według formuł stosowanych w książkach, a nie według słownictwa lokalnego czy nawet brukowego. Ważne jest, by wierni pojęli, że podawanie liczby grzechów nie jest formą torturowania sumień, ale że służy ono do całkowitości spowiedzi ukazując stan duszy penitenta i całość popełnionych poprzez niego grzechów. Niektórym wiernym trzeba też przypominać, że po wyznaniu grzechów powinni odmówić formułę końcową, w której znajduje się zapewnienie o skrusze i postanowieniu poprawy.
27. a) W nauczaniu kościelnym o zadośćuczynieniu należy wiernym przedstawić zagadnienie omówione we wskazanych doktrynach pkt. 12. Zwracać też trzeba słuchaczom uwagę na obowiązek wypełnienia pokuty i zaznaczyć, że nie ustaje on, mimo zaniedbania terminu wyznaczonego przez spowiednika.
- b) Ważnym zadaniem Kościoła jest także podkreślenie obowiązku wynagrodzenia krzywdy, naprawienia szkód materialnych i moralnych wyrządzonych bliźnim, przebaczenia nieprzyjaciółom, pogodzenia się zwaśnionych. Przebaczenie Boże bywa przecież dane pod warunkiem naprawienia dokonanej niesprawiedliwości i przebaczenia bliźnim. „Jeśli tedy poniesiesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostawże tam dar twój przed ołtarzem, a idź pojednać się pierwszej z bratem twoim. A potem przyjdiesz i złożysz dar twój”. (Mt. 5, 23—24). „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” (Mt. 6, 12).
28. Od czasu do czasu będzie pożądane kazanie liturgiczne o używanej obecnie przez Kościół obrzędowej formie Sakramentu Pokuty. Ponie-

waż forma ta jest pozostałością historycznego pojednania pokutników w W. Czwartek, można będzie przy tej okazji wspomnieć o godnej podziwu praktyce Pokuty w dawnych wiekach.

29. Dobrą zachętę do przyjmowania Sakramentu Pokuty stanowi wykazywanie jego błogosławionych skutków, jakimi są chwała Boża, zbawienie własne i zbawienie drugich. Nie można też pamiętać faktu, że pokuta zwykła przynosić „pokój i radość z wielką pociechą duchową”. (Sob. Tryd. S. XIV, r. 34), a także zapał do dobrego. Również trzeba podkreślić — szczególnie wobec rodziców, wychowawców i młodzieży — wychowawcze i samowychowawcze znaczenie Sakramentu Pokuty.
30. Wobec ciągle powtarzających się grzechów ludzkich Kościół ma stały obowiązek wskazywania wiernym na potrzebę pokuty zarówno sakramentalnej jak i pozasakramentalnej. Dlatego nauczanie kościelne niech pobudza wiernych do częstej spowiedzi i do innych praktyk religijnych w duchu pokuty. Nie chodzi tu oczywiście o wprowadzenie do dusz i do społeczności wiernych jakiegoś chorobliwego poczucia winy: Pokuta chrześcijanina jest rozsądna zarówno gdy w formie skłucy dokonuje się we wnętrzu człowieka jak i wówczas gdy przejawia się na zewnątrz w formie zadośćuczynienia. Zaniechanie pokuty natomiast jest największym błędem i otwartym sprzeciwem wobec nauki Chrystusa.
31. W nauczaniu o odpustach, jakie od czasu do czasu musi być podejmowane, należy wyjaśnić istotę odpustów i ukazać ich związek z Odkupieniem Chrystusowym, Świętymi Obcowaniem i władzą kluczyw Kościoła. Trzeba też pouczać o wielkiej różnorodności odpustów, ich pożytku zarówno dla wiernych żyjących jak i zmarłych oraz o sposobie ich uzyskiwania. Zaznaczyć przy tym należy, że wierni, którzy spowiadają się raz na dwa tygodnie lub którzy codziennie prawie przyjmują Komunię św., spełniają tym samym warunek spowiedzi, gdy ona potrzebna jest do uzyskania odpustu.
32. a) Sposobność do nauczania o Sakramencie Pokuty nadarza się w ciągu całego roku liturgicznego, szczególnie jednak we Wielkim Poście. Niedziele wielkopostne winny być wykorzystane do nauczania o pokucie, zgodnie z liturgicznym ich założeniem. Kazania pasyjne ukazujące mękę Pana Jezusa są również z natury rzeczy szkołą pokuty. Kazania katechetyczne o warunkach Sakramentu Pokuty można głosić w niedziele Przedpościa, jako przygotowanie do „przyjęcia pokuty” w środę popielcową.
- b) Inną sposobnością do dokładnego omówienia Sakramentu Pokuty są wszelkiego rodzaju rekolekcje. Misje parafialne zmierzające do ogólnej przemiany życia parafian nie są niczym innym jak wielką pokutą parafii. Rekolekcje parafialne i dla młodzieży są przede wszystkim przygotowaniem do spowiedzi. Rekolekcje zamknięte ułatwiają dobrą spowiedź, a szczególnie pomagają w przygotowaniu do odprawienia spowiedzi generalnej. Dni Skupienia mogą być również wykorzystane w tym celu. Wreszcie rekolekcje kapłańskie dają szafarzom Pokuty sposobność do przemyślenia zagadnień związanych z tym Sakramentem i ocenienia własnej praktyki spowiedniczej.

III. Wskazania liturgiczne.

33. a) Zgodnie ze sądowym charakterem Pokuty obrzędy tego Sakramentu są bardzo skromne. Ponieważ jednak kapłan występuje tu jako sędzia w imieniu Kościoła, winien sprawować pokutę w postawie siedzącej, ubrany w komżę i stulę fioletową, stosownie do czasu i zwyczaju miejscowego (Ryt. Rzym. tyt. III, r. 1, 10). Przed rozpoczęciem spowiedzi winien kapłan chwilę się pomodlić. Może posłużyć się w tym celu specjalną modlitwą zaczynającą się od słów: „Da mihi Domine”, a znajdującą się w brewiarzu, w dziale: „Preces a sacerdotibus recitandae”. (Odpust 300 dni Św. Penit. Ap. 12. V. 1933).
- b) Na początku spowiedzi kapłan zgodnie ze zwyczajem błogosławi penitenta odmawiając modlitwę: „Dominus sit in corde tuo et in labiis tuis, ut rite confitearis omnia peccata tua. In nomine Patris et Spiritus Sancti. Amen”.
- c) Po wysłuchaniu spowiedzi winien kapłan odmówić w całości formułę absolucji przepisaną przez rytuał rzymski, chyba, że zachodzi słuszna przyczyna opuszczenia części modlitw, np. przy dużym napływie penitentów (K.P.K. kan. 885).
- Gest podniesienia ręki, będący wspomnieniem danego włożenia rąk przy pojednaniu pokutników, wykona spowiednik wyraźnie, ze zrozumieniem jego symboliki; podobnie znak krzyża św.
- d) Po rozgrzeszeniu spowiednik odmówi modlitwę „Passio”, która jest pięknym pożegnaniem penitenta, a zdaniem szeregu teologów ma wartość zadośćuczynną. Ucałowanie stuly po spowiedzi można zostawić do uznania penitentów.
34. a) „Właściwym miejscem słuchania spowiedzi jest kościół lub kaplica publiczna, bądź półpubliczna” (K.P.K. kan. 908). Spowiedzi męzczyzn można słuchać także w domach prywatnych (kan. 910 § 2).
- b) W kościołach i kaplicach winny znajdować się konfesjonały łatwo dostępne, widoczne (choć nie koniecznie na widoku wszystkich), zaopatrzone w stałą i gęstą kratę (kan. 909). Konfesjonały trzeba tak urządzić, by ułatwiały zachowanie dyskrecji spowiedzi, odpowiadały wymogom higieny, dawały zarówno spowiadającemu się jak i spowiednikom minimum wygody, a przynajmniej nie utrudniały ich zadań. Na konfesjonale należy zaznaczyć z której strony przystępują mężczyźni, a z której kobiety, a w kościołach o większej liczbie kapłanów jest wskazane podać nazwisko spowiednika i godziny spowiadania. Wszędzie powinien być odpowiednio urządzony i wyraźnie oznaczony konfesjonał dla ludzi o osłabionym słuchu.
35. Czas sprawowania Sakramentu Pokuty ma być oznaczony, by wierni mieli częstszą i prawdziwą sposobność do spowiedzi. Bardzo wiele zależy tu od charakteru parafii czy kościoła. W kościołach parafialnych i klasztornych o większej liczbie kapłanów powinny być stałe dyżury w czasie nabożeństw rannych i wieczornych tak w niedziele jak i w mi, przynajmniej w soboty, wigilie świąt i przed pierwszym piątkiem miesiąca. W kościołach szczególnie odwiedzanych a zwłaszcza pielgrzymkowych pożądany jest całodzienny dyżur spowiednika a nawet kilku spowiedników. Również w ciągu Wielkiego Tygodnia winien być

w niektórych kościołach całodzienny dyżur spowiednika. W miejscowościach wczasowych duszpasterze postarają się o udogodnienie wczasowiczom korzystania ze Spowiedzi św., prosząc o pomoc także przyjezdnych kapłanów. Tam gdzie pracuje jeden duszpasterz powinna być sposobność do spowiedzi codziennie przed i po Mszy św., a także niekiedy w porze wieczornej np. przed pierwszym piątkiem. Godziny spowiedzi należy wszędzie podawać do wiadomości wiernych i przestrzegać ich bez względu na mniejszą czy większą liczbę penitentów.

36. a) Przystępowanie do Sakramentu Pokuty jest u nas dość ściśle związane z rokiem liturgicznym: ilość spowiadających się zwykła wzrastać z okazji różnych świąt. W szczególności dotyczy to Wielkiego Postu i Adwentu oraz odpustów. Duszpasterze winni zachować i podtrzymać zwyczaj ten i jak najbardziej zachęcać do licznego udziału w tych spowiedziach, starając się wtedy o większą liczbę spowiedników, w porach dla wiernych dogodnych.
- b) Częstsze niż raz do roku przystępowanie wiernych do Sakramentu Pokuty jest jednym z najważniejszych zadań duszpasterskich. Pomocne są tutaj spowiedzi z okazji świąt stanowych (św. Józef — mężczyźni, Macierzyństwo N.M.P. — kobiety, św. Stanisław Kostka — młodzież męska, Niepokalane Poczęcie N.M.P. — młodzież żeńska), a jeśli chodzi o dzieci i młodzież spowiedź z okazji początku i zakończenia roku szkolnego. Trzeba także podtrzymać — interesowanie spowiedzią pierwszopiątkową i pierwszosobotnią. — Stąd konieczność dania dzieciom i młodzieży okazji do Spowiedzi św. raz w miesiącu. Tam, gdzie jest duży napływ penitentów, a mało jest kapłanów, należy zacząć spowiedź o kilka dni wcześniej. Dużą korzyść duszpasterską przyniesie powiązanie uroczystości rodzinnych: imienin, chrztów, Pierwszej Komunii św., ślubów, jubileuszów, z przystępowaniem do Sakramentów św. Uświadomić też trzeba wiernych, że spowiedź i Komunia św. przyjęta w dniu pogrzebu lub w czasie nabożeństwa żałobnego jest prawdziwą przysługą wyświadczoną zmarłemu.
- c) Odpusty, łączące się zazwyczaj z uroczystością tytułu lub rocznicy poświęcenia Kościoła, są dobrą sposobnością do spowiedzi św. Duszpasterz w trosce o nadanie tym uroczystościom właściwego charakteru zachęci gorąco wiernych do uzyskania odpustu, którego warunkiem jest także przystąpienie do Sakramentu Pokuty, oraz ułatwi spowiedź w przeddzień lub sam dzień odpustu. Wierni powinni jednak wiedzieć, że także spowiedź odprawiona w ciągu ośmiu dni przed odpustem i w jego oktawie umożliwia uzyskanie odpustu (K.P.K. kan. 931 § 1). Wszystko to odnosi się również do odpustów za dusze zmarłych „toties quoties” w Dzień Zaduszny. Ponieważ nie wszędzie znajdują się dokumenty stwierdzające odpusty danemu kościołowi właściwe, duszpasterze zainteresują się tą sprawą i postarają się o odpowiednie nadania.
37. a) Spowiedzi zbiorowe winny być tak zorganizowane, by ułatwiać wiernym przeżywanie Sakramentu Pokuty. Potrzeba jest w tym celu większa ilość spowiedników, przede wszystkim jednak równomierny napływ penitentów, który pozwoliłby uniknąć pustki i czekaniam w jednych, a tłoku i pośpiechu w innych godzinach wyznaczonych na spowiedź. Da się to w pewnym stopniu uzyskać przy urzędzeniu spowiedzi stanowych w większych i średnich środowiskach.

- b) Spowiedzi zbiorowe należy rozpocząć od wspólnej modlitwy zebranych przed ołtarzem spowiedników i będących w kościele wiernych. Zależnie od okoliczności można — zwłaszcza przy spowiedzi dzieci — jeszcze raz przypomnieć warunki Sakramentu Pokuty i sposób spowiadania się. W czasie spowiedzi zbiorowych powinna w kościele panować cisza. Nie należy więc na tę porę wyznaczać dłuższych nabożeństw, a tym mniej wygłaszać kazań. Krótsze nabożeństwa można wykorzystać jako przerwę w spowiedzi. Podczas liczniejszych spowiedzi, jeden z kapłanów winien czuwać nad utrzymaniem porządku wśród spowiadających się.
38. Naczelne miejsce w praktyce duszpasterskiej zajmuje spowiedź wielkanocna. Należałoby jednak znaczenie spowiedzi wielkanocnej podkreślić jeszcze bardziej przez pełniejsze powiązanie jej z liturgią wielkopostną. Wymagać to będzie cierpliwego trudu duszpasterzy, który jednak warto podjąć dla wprowadzenia wiernych w czynne przeżywanie tajemnic Chrystusowych.
39. a) Odnowienie praktyki pokuty wielkopostnej należałoby rozpocząć od uświadomienia wiernym głębokiego sensu obrzędów środy popielcowej. W ciągu przedpościa odbyłoby się przygotowanie do aktu „przyjęcia pokuty” w środę popielcową. Posypanie głowy popiołem oznacza bowiem, jak wynika z odmawianych wtedy modlitw, poddanie się pokucie i jest przypomnieniem starożytnego obrzędu „wypędzenia pokutników” znajdującego się do dziś w Pontyfikale. Czynem pokutnym do którego wierni zobowiązują się przez przyjęcie popiołu jest post, a także inne rodzaje umartwienia oraz jałmużna, w myśl Kościoła dawnych wieków tak ściśle z postem związana: „Niech wstrzemięźliwość poszczególnego będzie nakarmienie biedaka” (św. Leon — 3 niedziela Adwentu II Nokt.). Powszechna pamięć przyjęcia pokuty i częściowe jej wykonanie jeszcze przed spowiedzią będzie dużą pomocą w dopełnieniu Pokuty Sakramentalnej w ciągu Wielkiego Postu. Trzeba więc w środę popielcową zgromadzić jak największą ilość wiernych. Na obrzędzie posypania popiołem i na Mszy św., wyjaśnić znaczenie obrzędów dnia, zachęcając do „przyjęcia pokuty”, złączonego z konkretnym postanowieniem na Wielki Post. Posypanie popiołem już poświęconym może odbyć się także w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu (Św. Kongr. Obrz., 30. 6. 1952) dla tych, którzy w środę popielcową byli nieobecni.
- b) W starożytnym Kościele pokuta jednych była wspierana modlitwą drugich. Liturgia Mszalna Wielkiego Postu bardzo często modli się o odpuszczenie grzechów i za pokutujących. Należy więc odprawić Mszę św. feriałną z krótkim objaśnieniem formularza, a także z odczytaniem lekcji i Ewangelii przez kogoś z wiernych. Jeśli nawet frekwencja na tych Mszach św. w dni powszednie nie będzie duża, to jednak parafianie będą mieli świadomość, że ich pokuta Kościołowi leży na sercu i że codziennie wznosi się w tej intencji modlitwa do Boga.

Nie małą rolę jako modlitwa pokutna mogą odegrać Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa i wielkopostne procesje pokutne na wzór stacji rzymskich.

- c) Pojednanie pokutników, które dawniej dokonywało się w Wielki Czwartek, dziś spełnia się w rozgrzeszeniu sakramentalnym. Jest natomiast w duchu odnowionej liturgii Wielkiego Tygodnia, aby wierni w Wielki Czwartek przyjmowali Komunię św. wielkanocną, bo ona uobecnia mistycznie pierwszą Komunię św. na ziemi. Tak więc pokuta wielkopostna uzyskuje w Komunii św. wielkanocnej ukoronowanie i nagrodę.
- d) Liturgia Wielkiego Piątku jest przede wszystkim liturgią Krzyża, na którym Baranek Nowego Przymierza zgładził grzechy świata. Krzyż jest trwałym wezwaniem do pokuty i myśl ta nie jest obca liturgii Wielkiego Piątku (wzmianka w oracji o łotrze, który otrzymał nagrodę za swe wyznanie). Wprowadzona niedawno Komunia wielkopiątkowa nie zajęła jeszcze w świadomości wiernych należytego miejsca, a przecież jest to Komunia z Chrystusem ukrzyżowanym, w którego śmierć przez Pokutę zostaliśmy włączeni. Pełniejsze wyjaśnienie znaczenia tej właśnie Komunii św. i wskazania na jej związek z Męką Chrystusa i pokutą Kościoła jest więc zadaniem duszpasterskim. W związku z wprowadzeniem Komunii św. w Wielki Piątek należy dać wiernym także w tym dniu sposobność przystąpienia do Sakramentu Pokuty.
- e) W końcu duszpasterze powinni pouczać wiernych, że pokuta wielkopostna i spowiedź wielkanocna to najlepsze przygotowanie do odnowienia przyrzeczeń Chrztu św. w Wigilię Wielkanocną i do prawdziwie godnego chrześcijanina obchodu Wielkanocy. „Bo jeśli zostaliśmy wszczępieni w podobieństwo śmierci Jego, to i w zmartwychwstanie będziemy” (Rz. 6, 5).

Ks. Dr Władysław Sygnatowicz

S O B Ó R T R W A

Struktura Soberowa.

Jeden z Ojców Soboru, mons. Marty, arcybiskup Reims nakreślił perspektywy XXI Soboru Powszechnego słowami: Sobór ma miarę światową. Określenie to dotyczy nie tylko zaplanowanej treści obrad, ich głównego kierunku, które dotyczyć będą wszystkich zagadnień wynikłych z posłannictwa Kościoła, ale określenie powyższe płynie także z różnorodności uczestników Soboru, przybyłych ze wszystkich krańców świata, reprezentujących wszystkie rasy i narodowości.

Nic dziwnego, że tego rodzaju obrady światowego parlamentu Kościoła katolickiego musiały mieć zawczasu nakreślone ramy, musiały zawczasu otrzymać swój koniec strukturalny i swój regulamin.

Już 5. IX. 1962 r. Ojciec św. Jan XXIII ogłosił list apostolski *Approinquante Concilio* nakreślając w nim także regulamin obrad i dokonując zawczasu nominacji Prezydium Soboru, Sekretariatu do Spraw Nadzwyczajnych oraz ogłaszając nominację przewodniczących poszczególnych Komisji Soborowych.

W skład Prezydium Soborowego weszli następujący kardynałowie: Tisserant — dziekan św. Kolegium, Lienart — biskup rez. Lille, Tappouni — patriarcha Antiochii, Gilroy — arcybiskup Sidney, Pla y Daniel — arcybiskup Toledo, Frings — arcybiskup Kolonii, Ruffini — arcybiskup Palermo, Caggiano — arcybiskup Buenos Aires, Alfrink — arcybiskup Utrechtu, oraz Spellman — arcybiskup Nowego Jorku.

Członkowie tego 10 osobowego Prezydium przewodniczą kolejno w imieniu Ojca św. obradom Kongregacji Generalnych.

Generalnym Sekretarzem Soboru jest z nominacji Ojca św. arcybiskup Felici. Papież Jan XXIII mianował również 5 zastępców Sekretarza Generalnego. Są nimi: msgr Król — arcybiskup rez. Filadelfii msgr Morcillo'y Gonzalez — arcybiskup rez. Saragossy, msgr Villot — arcybiskup koadiutor Kardynała Gerlar z Lyonu, msgr Kempf — biskup rez. Limburga oraz msgr Filip Babaa — ormiański biskup Bejrutu.

Prace soborowe trwają. Ojcowie Soboru dyskutują nad Schematami, które uprzednio już zostały przygotowane przez Komisje Przygotowawcze Soboru Powszechnego. Należy liczyć się z tym, że w czasie obrad wyłonią się nowe ważne problemy nie objęte schematami. Będą one zgodnie z życzeniem papieża Jana XXIII odsyłane do Sekretariatu dla Spraw Nadzwyczajnych, aby ten przedłożył Ojcu św. swój pogląd co do ewentualnego poddania jakiegoś wyłonionego problemu pod obrady soborowe.

W skład Sekretariatu dla Spraw Nadzwyczajnych z nominacji Ojca św. weszli następujący kardynałowie:

- Cigognani — sekretarz Stanu, jako przewodniczący,
- Confalonieri — Sekretarz z Kongregacji Konsystorialnej,
- Siri — arcybiskup Genui,
- Montini — arcybiskup Mediolanu,
- Meger — arcybiskup Chicago,
- Suenens — arcybiskup Bruxelles — Malines,
- Doepfner — arcybiskup Monachium oraz mianowany nieco później
- Ks. Kardynał Wyszyński — Prymas Polski.

Z chwilą inauguracji II Soboru Watykańskiego przestały fungować Komisje Przygotowawcze, zaś ich miejsce zajęły powołane do życia Komisje Soborowe — mające za zadanie redagowanie i opracowywanie na nowo pewnych schematów przy uwzględnianiu głosów dyskusyjnych Ojców soborowych.

Jeszcze przed otwarciem Soboru Ojciec św. mianował wszystkich przewodniczących poszczególnych Komisji Soborowych.

Są nimi:

1. Kard. Ottaviani — przewodniczący Komisji Doktrynalnej dla Spraw Wiary i Obyczajów,
2. Kard. Marelli — przewodniczący Komisji dla Spraw Biskupów i Zarządu Diecezjami,
3. Kard. Cigognani — przewodniczący Komisji dla Spraw Kościołów Wschodnich,
4. Kard. Massela — przewodniczący Komisji Sakramentów,
5. Kard. Ciraci — przewodniczący Komisji dla Spraw Kleru i Wiernych,
6. Kard. Valeri — przewodniczący Komisji dla Spraw Zakonnych,
7. Kard. Agagianin — przewodniczący Komisji dla Spraw Misji,
8. Kard. Larraona — przewodniczący Komisji Liturgicznej,
9. Kard. Pizzardo — przewodniczący Komisji dla Spraw Seminariów, Studiów i Szkół katolickich,

10. Kard. Cento — przewodniczący Komisji dla Spraw Apostolatu Świeckich oraz dla Spraw prasy i rozpowszechniania myśli.

Ponadto działa nadal pod przewodnictwem Kard. Bea Sekretariat dla Spraw Jedności Chrześcijan zrównany w prawach z Komisjami Soborowymi.

Każda Komisja liczy obecnie 25 członków, z czego 9 pochodzi z nominacji Papieża, zaś 16. z wyboru Ojców Soborowych.

Z Polaków znaleźli się w Komisjach Soborowych następujący biskupi: z wyboru: Ks. Arcybiskup Baraniak — w Komisji dla Spraw kościołów wschodnich, Ks. Biskup Klepacz w Komisji dla Spraw Seminarium, Studiów i Szkół katolickich, Ks. Biskup Jop w Komisji Liturgicznej.

Nadmienić trzeba, że do Komisji dla Spraw Apostolatu Świeckich został przez Ojców Soboru wybrany Ks. Kardynał Wyszyński, nie mógł jednak tej funkcji pełnić ze względu na otrzymaną nominację na członka Sekretariatu dla Spraw Nndzwyczajnych.

Ponadto z nominacji Ojca św. do Komisji dla Spraw Apostolatu Świeckich oraz dla Spraw Prasy i rozpowszechniania myśli weszli arcybiskup Kominek z Wrocławia oraz biskup koadiutor Bednorz z Katowic.

Gdy jesteśmy przy roli Biskupów polskich w trwającym Soborze warto zaznaczyć, że Ojciec św. niedawno powołał do życia Soborowy Trybunał Administracyjny i mianował 10 jego członków a wśród nich Ks. Biskupa E. Nowickiego z Gdańska.

Słusznie pisze się, że liczba uczestników na II Watykańskim Soborze jest imponująca. Naturalnie żaden Sobór poprzedni nie miał tak licznej reprezentacji. Warto przyrzeć się niektórym liczbom.

Sekretariat Generalny Soboru opublikował dokładny katalog Ojców Soborowych upoważnionych do udziału w Soborze z prawem głosowania. Katalog ten obejmuje 2.908 nazwisk:

Podział według kontynentów przedstawia się następująco:

Europa	—	1.089 Ojców Soborowych
Ameryka Połud.	—	489 Ojców Soborowych
Ameryka Półn.	—	404 Ojców Soborowych
Azja	—	373 Ojców Soborowych
Afryka	—	296 Ojców Soborowych
Ameryka Środ.	—	84 Ojców Soborowych
Australia	—	75 Ojców Soborowych

Poza tym wliczyć trzeba Przełożonych Generalnych Zakonów w liczbie około 97.

Pod względem narodowościowym statystyka wygląda następująco:

430	—	Włochów
241	—	przedstawicieli St. Zjednoczonych
204	—	przedstawicieli Brazylii
159	—	przedstawicieli Francji
97	—	przedstawicieli Kanady
95	—	przedstawicieli Hiszpanii
84	—	przedstawicieli Indii
68	—	przedstawicieli Niemiec
66	—	przedstawicieli Argentyny
65	—	przedstawicieli Meksyku

Według stopnia hierarchicznego lista Ojców Soboru zawiera nazwiska 85 kardynałów, 8 patriarchów, 533 arcybiskupów, 2.131 biskupów, 12 opatów, 14 prałatów nullius, 97 przełożonych zakonnych.

Oczywiście z rozmaitych względów (podeszły wiek, konieczność pozostania w diecezji itp.) nie wszyscy biskupi mogli przybyć na Sobór. Według komunikatu Generalnego Sekretariatu Soborowego na otwarcie Soboru przyjechało 2.540 Ojców Soborowych.

W czasie trwania obrad soborowych liczba ta jeszcze nieco pomniejsza się, np. na 11 Kongregacji brało udział 2.230 uczestników. Przyczyny tej zmniejszonej frekwencji są rozmaite. Kilku biskupów zmarło w pierwszych tygodniach trwania Soboru, niektórzy sufragani po uczestnictwie w otwarciu Soboru wrócili do swych diecezji. Również nuncjusze i delegaci apostołscy są uprawnieni do powrotu na placówki. Są wreszcie wypadki nadzwyczajne, np. kard. Gracias oraz kilku biskupów indyjskich wróciło do kraju w związku z sytuacją wojenną na granicy indyjsko — chińskiej.

Jeśli chodzi o biskupów polskich, trzeba zaznaczyć, że wyjechali oni na Sobór w kilku grupach. W pierwszej grupie, która uczestniczyła już w uroczystościach otwarcia Soboru, znaleźli się na czele z J. Em. Ks. Kardynałem następujący Księża Biskupi:

Ks. Arybiskup A. Baraniak z Poznania,
Ks. Arcybiskup B. Kominek z Wrocławia,
Ks. Biskup Z. Choromański — Sekretarz Episkopatu
Ks. Biskup Fr. Barda, Ordynariusz z Przemyśla,
Ks. Biskup M. Klepacz — Ordynariusz z Łodzi,
Ks. Biskup K. Kowalski — Ordynariusz z Pielpina,
Ks. Biskup Z. Goliński — Ordynariusz z Częstochowy,
Ks. Biskup A. Pawłowski — Ordynariusz z Włocławka,
Ks. Biskup Fr. Jop — Ordynariusz z Opola,
Ks. Biskup T. Wilczyński — Ordynariusz z Olsztyna,
Ks. Biskup E. Nowicki — Ordynariusz z Gdańska,
Ks. Biskup H. Bednorz — Koadiutor z Katowicach,
Ks. Biskup K. Wojtyła — Wikariusz Kapitulny z Krakowa
Ks. Biskup J. Fondaliński — Sufragan z Łodzi,
Ks. Biskup W. Wójcik — Sufragan w Sandomierzu,
Ks. Biskup A. Wronka — Sufragan w Wrocławiu.

W nieco późniejszym terminie wyjechali jeszcze na pierwszą sesję soborową dalsi Biskupi polscy:

Ks. Biskup W. Pluta — Ordynariusz z Gorzowa,
Ks. Biskup I. Jeż — Sufragan w Gorzowie,
Ks. Biskup P. Kaiwa — Ordynariusz z Lublina,
Ks. Biskup H. Strąkowski — Sufragan z Lublina,
Ks. Biskup J. Ablewicz — Ordynariusz w Tarnowie,
Ks. Biskup K. Pękala — Sufragan w Tarnowie,
Ks. Biskup J. Jaroszewicz — Sufragan w Kielcach oraz
Ks. Biskup L. Bernacki — Sufragan w Gnieźnie.

Biskupi obradujący na Soborze Powszechnym mogą korzystać z opinii ekspertów, których Ojciec św. w tym celu mianował. Liczba ich wynosi około 200. Wszyscy oni są przede wszystkim współpracownikami w Komisjach Soborowych; biorą również udział w Kongregacjach Generalnych ale mogą głos zabierać tylko wówczas, gdy są pytani o opinie w pewnych kwestiach. Wśród ekspertów znalazły się nazwiska tak głównych teologów, jak O. Congar O. P., O. Chenu, O. P., O. Fisque, Ks. Boulard, itp.

Tok obrad

Pierwsza sesja Soboru rozpoczęła uroczystą inauguracją w dniu Macierzyństw Najśw. M. Panny — 11. X. 1962 r. trwa do dnia 8 grudnia tegoż roku. Obrady tej sesji odbywają się wedle z góry zaplanowanego schematu — opracowanego na podstawie regulaminu, jaki Ojciec św. nakreślił w Motu Proprio Appropinquante Concilio — ogłoszonym w dniu 5. IX. 1962

Regulamin przewiduje sesje publiczne, zgromadzenie ogólne i posiedzenia Komisji Soborowych.

Sesje publiczne odbywają się pod osobistym przewodnictwem Papieża. W Jego obecności Ojcowie Soboru wypowiadają swe opinie o dekretach i kanonach przygotowanych na zgromadzeniach ogólnych. Sesje publiczne mają miejsce raczej wyjątkowo.

Normalnie prace soborowe posuwają się naprzód na t. zw. zgromadzeniach ogólnych czyli Kongregacjach Generalnych. W czasie Isesji odbywały się one 5 razy w tygodniu, t. j. codziennie z wyjątkiem czwartku i niedzieli.

Kongregacje generalne, w których uczestniczą wszyscy Ojcowie Soboru, eksperci i normalnie także przedstawiciele innych wyznań chrześcijańskich rozpoczynają się o godz. 9 Mszą św., odprawianą każdorazowo przez innego z Ojców Soboru. Msza św. jest dialogowana i z udziałem chóru. Po mszy św. klerycy roznoszą Ojcom Soborowym karty obecności, które są podpisywane celem ujęcia liczby obecnych. Z kolei Generalny Sekretarz Soboru wygłasza formułę „Exeant omnes” na znak, że w auli soborowej mogą zostać tylko ci, których przewiduje regulamin. Następnie odbywa się uroczysta intronizacja Ewangelii św. Jeden z Ojców Soboru (codziennie inny) w asyście akolitów wnosi Ewangelię otwartą, opartą o czoło i tak otwartą kładzie na ołtarz między dwoma zapalonymi świecami. W czasie tej ceremonii Ojcowie Soboru śpiewają Laudate Dominum.... i Christus vincit ...

Po intronizacji Ewangelii Generalny Sekretarz podaje do wiadomości, kto przewodniczy aktualnej kongregacji, następnie przewodniczący a wraz z nim wszyscy obecni odmawiają pochodzącą z VI w. inwokację do Duchą św. „Adsumus” Rozpoczynają się właściwe obrady. Zostaje odczytany na wstępie odpowiedni schemat czyli projekt dekretu soborowego, następnie rozpoczyna się dyskusja w której zabierają głos Ojcowie Soboru. Dyskusja odbywa się w języku łacińskim. Przemawiać wolno najwyżej 10 minut, przy czym zgłaszać się do dyskusji trzeba trzy dni przedtem u przewodniczącego za pośrednictwem Generalnego Sekretarza Soboru. Przeciętnie w czasie Kongregacji przemawia 20 do 25 Ojców Soboru.

Dyskusja kończy się zwyczajnie krótko po 12 w południe. Sekretarz Generalny zapowiada następną Sesję; Ojcowie Soboru odmawiają wspólnie Anioł Pański i końcową modlitwę „Agimus Tibi gratias...” Ewangelia zostaje uroczystie wyniesiona i Ojcowie Soboru opuszczają aulę.

Po południu zbierają się na specjalne posiedzenie członkowie Komisji Soborowych zwłaszcza tych, których tematy aktualnie są dyskutowane na Kongregacjach generalnych. Często też odbywają się posiedzenia członków Sekretariatu dla Spraw Nadzwyczajnych.

Pierwsza sesja soborowa ma wedle zamierzenia Ojca św. przedyskutować 7 schematów czy raczej 7 rodzajów zagadnień.

W zakres tych zagadnień wchodzi: 1) źródła Objawienia, 2) sprawy moralności, 3) Depozyt Wiary, 4) Rodzina, 5) Liturgia, 6) Środki informacji, 7) Jedność Kościoła. SZ

Ojcowie Soboru rozpoczęli swe prace od dyskusji na temat Liturgii, następnie przeszli do schematów natemat źródeł Objawienia.

Sobór trwa.

Ks. Mgr Michał Chorzępa

Biskupstwo Kamięskie.

Pomorze Zachodnie już w czasach Mieszka I i Bolesława Chrobrego wchodziło w skład Państwa Polskiego. Ponowne przyłączenie Pomorza Zachodniego do Polski przez Bolesława Krzywoustego przyspieszyło w dużym stopniu proces feudalizacji tych ziem. Ich ustrój wewnętrzny został zreorganizowany według wzorów polskich. Już w XII wieku istniał na Pomorzu ustrój grodowy i kasztelanie. Również i urzędy są podobne do polskich. Zresztą kontakty Pomorza Zachodniego z Polską są w tym czasie bardzo żywe. Wystarczy wspomnieć małżeństwo księcia Bogusława I z Agnieszką córką Mieszka III zawarte w czasie jego pobytu w Gnieźnie. w 1177 r., obecność biskupa Konrada I na zjeździe w Łęczycy w 1180 r., pobyt Władysława Laskonógiego na Pomorzu w 1186 r. itd.

Rozkwit gospodarczy Pomorza w X i XI w., był bardzo pomyślny. Pomorze przeżywało wówczas niejako swój „złoty wiek”. Organizacja kaszelańska upadła ostatecznie na Pomorzu w wieku XIII, ustępując miejsca miastom lokowanym na prawie niemieckim. Na obszarze Pomorza Zachodniego znamy tylko dwa państewka terytorialne: Wolinian i Pyrzyczan — jak twierdzi Geograf Bawarski.

Podbicie i nawrócenie Pomorza Zachodniego pozostawało w ścisłym związku z polityką terytorialną Bolesława Krzywoustego, której ostatecznym celem było zjednoczenie całego Pomorza z Polską. Najważniejszym owocem tej polityki było zaprowadzenie tam chrześcijaństwa. W tym celu posłał Krzywousty jako misjonarza i apostoła Pomorza bpa Bernarda († 1147), Hiszpana rodem, który pełen zapału apostołskiego, mając do pomocy tylko kapelana i tłumacza, bardzo ubogo, wyruszył w podróż. Misja Bernarda nie powiodła się. Dopiero kilka lat później, na prośbę Krzywoustego, przybył dawny jego nauczyciel, wówczas już biskup w Bambergu św. Otto, który w 1124 r. podjął się chrystianizacji Pomorza i doprowadził ją w czasie dwukrotnej wyprawy misyjnej, szczęśliwie do końca.

W czasie swej wyprawy misyjnej wystąpił Otto z całym przepychem. Na czele świty, jechał w imieniu księcia polskiego Bolesława, kasztelan santomki Paweł, mając w orszaku swym 60 zbrojnych rycerzy i wiele służby pomocniczej. Wraz z Ottonem przybywało ponad 20 duchownych przeważnie polskiego pochodzenia o czym świadczą ich imiona: Wojciech, Iwan, Bogdziej itd. Człowiek miejsce wśród nich zajmował Wojciech, prawdo-

podobnie bliski krewny abpa gnieźnieńskiego Jakuba ze Żnina, późniejszy pierwszy biskup pomorski. Wojciech był głównym tłumaczem a zarazem mężem zaufania ze strony dworu polskiego.

Bp Otto dostatecznie zaopatrzony w pieniądze i żywność oraz odzież udał się najpierw do Pyrzyc, gdzie plemię Pyrzyczan w liczbie ok. siedmiu tysięcy osób ochrzcił. Jeszcze dziś wskazują miejsce tego chrztu (studnia św. Ottona).

Z Pyrzyc udał się bp Otto do Kamienia, Wolina i Szczecina. Do szybkiego przyjęcia chrześcijaństwa w Kamieniu przyczyniła się w znacznej mierze żona księcia pomorskiego Warcisława, gorliwa chrześcijanka. Podkreślić należy, że Warcisław już uprzednio, przebywając na studiach w szkole magdeburskiej zapoznał się tam z chrześcijaństwem i najprawdopodobniej tam przyjął chrzest św. Jednak z czasem znalazłszy się w otoczeniu pogańskim zatracił niemal zupełnie ducha chrześcijańskiego.

Pierwsze świątynie chrześcijańskie założył bp Otto w Pyrzycach, Kamieniu, Wolinie, Szczecinie, Lubiniu, Kołobrzegu, Białogardzie, Wołogoszczy, Chockowie, Grodźcu, Uznamiu i Stargardzie. Położył on swą pracę misyjną podwaliny pod organizację parafialną na Pomorzu, albowiem dla wszystkich tych kościołów wyjednał u księcia Warcisława I uposażenie a zarazem przy każdym z nich ustanowił kapłana, znającego język słowiański, któremu zlecił opiekę nad nawróconymi i ochrzczoneymi.

Po kilkumiesięcznej pracy wrócił bp Otto poprzez Gniezno, gdzie zdał sprawozdanie z swej działalności, do Bambergu w 1125 r. Opiekę nad całością pracy misyjnej zlecił kapłanowi Wojciechowi, już z góry upatrzonemu przezeń na pierwszego biskupa pomorskiego. Jednak tym razem misja nie była jeszcze trwała. Dopiero następna wyprawa misyjna (1128 r.) przyniosła trwałe owoce. Wówczas to bp Otto zwizytował wszystkie dawne placówki misyjne utwierdzając je w chrześcijaństwie a zarazem przeprowadził dalsze prace misyjne.

Jako miejsce przyszłej siedziby biskupiej wyznaczył papież Inocenty II, zgodnie z życzeniem księcia Bolesława i bpa Ottona, bogate miasto Wolin (Julin), o czym mówi bulla papieska z 1140 r. Pierwszym biskupem Pomorza Zachodniego został znany nam już kapłan polskiego pochodzenia Wojciech (1140—1161). Sakry biskupiej udzielił mu sam papież w Rzymie, dokąd udał się Wojciech na wezwanie papieskie. Jednak ani książę Bolesław († 1138) ani bp Otto († 1139) nie doczekali tej chwili.

Wolin nie był stałym miejscem pobytu bpa Wojciecha, albowiem z różnych przyczyn biskup nie mógł przebywać stale w jednym miejscu. Na podstawie dokumentów możemy śledzić jego pobyt w Wolinie, Szczecinie, Uznamiu i innych miejscowościach. Świadczy to wymownie o bardzo czynnej działalności bpa Wojciecha a zarazem współpracy z księciem pomorskim. Częste najazdy Duńczyków na Rugię, Wolin czy Szczecin, zmuszały także biskupa do zmiany miejsca pobytu.

W 1153 r. książę pomorski Ratibor ufundował w Słupi nad rzeką Pianą klasztor, do którego bp Wojciech sprowadził benedyktynów. Kilka lat później bo w r. 1159 tenże Ratibor fundował drugi klasztor w Grobli koło Uznamia, w którym osadził norbertanów.

Po śmierci bpa Wojciecha rządy diecezją sprawował drugi z kolei biskup pomorski Konrad I z Salzwedel (1161—1186), który około 1176 r. przeniósł siedzibę biskupstwa do Kamienia, zwłaszcza, że już od połowy XII w. zamiera świetność Wolina, niszczonego stałymi najazdami duńskimi.

Książęce miasto Kamień, już w 1124 r. było stolicą księstwa pomorskiego, względnie główną jego siedzibą. Za tym przemawia najwcześniejsze skierowanie kroków przez bpa Ottona po przybyciu na Pomorze oraz takie określenia w dokumentach jak „civitas ducis”, „castrum magnum Gamin dictum, ubi sedes ducis est”. Tutaj w Kamieniu i okolicy ochrzcił Otto, jak stwierdzają dokumenty 3.585 osób obojga płci. Kamień w porównaniu ze zniszczonym Wolinem był miastem okazałym a przede wszystkim dawał gwarancję na przyszłość lepszej obrony. Także kolegiata kamieńska, fundowana przez księcia Kazimierza I w dniu 24 czerwca 1175 r. oraz uzyskane przez nią prawo od księcia wybierania w przyszłości biskupa wpłynęły na decyzję bpa Konrada przeniesieni swej siedziby do Kamienia. Książę odstąpił biskupowi swój zamek na mieszkanie dla niego i kapituły, zaś biskup wzamian za to miał złożyć przysięgę wierności rodzinie książęcej jako Patronowi Kościoła (biskupstwa) pomorskiego.

Po przeniesieniu siedziby biskupstwa do Kamienia, kolegiata kamieńska pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela została podniesiona do godności kościoła katedralnego. Sama katedra budowana była w stylu romańskim. Jako budulca użyto kamienia i granitu polnego, tak charakterystycznego dla romańskiego budownictwa sakralnego na Pomorzu. W drugim etapie budowy katedry użyto cegły ale z zachowaniem architektury romańskiej. Jest to pierwszy i najwcześniejszy, notowany przykład użycia cegły w budownictwie sakralnym na Pomorzu. Już wtedy stosowano cegłę glazurowaną. Budowa katedry kamieńskiej trwała prawie sto lat i zakończono ją po 1270 r. w pierwotnym jej planie. Dalsza rozbudowa, nawa główna, nawy boczne i krużganki wokół wirydarza powstały w XIV i XV w.

Poczynając od fundatora katedry, w podziemiach znalazło miejsce wiecznego spoczynku wielu książąt pomorskich i biskupów kamieńskich. Z tego też czasu pochodzą i inne budynki kurialne. Z czasem powstało odrębne miasto biskupie otoczone własnymi murami obronnymi.

Biskupstwo pomorskie z chwilą utworzenia go zostało podporządkowane metropolii gnieźnieńskiej, o czym zresztą zadecydowała polityczna przynależność Pomorza do Polski. Biskupi pomorscy na równi z innymi biskupami polskimi brali żywy udział w synodach prowincji polskiej. Kapituła katedralna doszła z czasem do dużego znaczenia. W największym swym rozkwicie liczyła 24 kononie o które ubiegali się nawet książęta.

Z fundacji księcia Kazimierza I powstał już w 1170 r. klasztor w Białołokach koło Trzebiatowa oraz drugi w Wyszowie dla norbertanek. W 1172 r. tenże książę fundował klasztor cystersów w Darguniu zaś w 1173 książę Wacław Świętoborzycy sprawujący funkcję kasztelana szczecińskiego i kierujący polityką Pomorza Zachodniego, założył klasztor cystersów w Kołbaczu. W tym samym czasie norbertanie uzyskali drugi klasztor fundacji księcia Bogusława I w Grębczowie koło Przemysławia.

Biskup Konrad I zasłużył się wiele diecezji kamieńskiej i należy do czołowych postaci biskupów polskich tego wieku. Mamy poświadczone jego uczestnictwo na synodzie prowincjonalnym w Łęczycy w 1180 r. Na synodzie tym brali udział biskupi polscy, książęta oraz możniejsi panowie polscy. Jest to pierwszy synod po którym dochowały się uchwały. Część z nich została wciągnięta do Kroniki Mistrza Kadłubka. Uchwalono na nim m.in. ochronę ludności wieśniaczej przed wyzyskiem możnych, grożąc niezachowanie tych ustaw karami kościelnymi.

Po śmierci bpa Konrada I, kapituła kamieńska wybrała biskupem dotychczasowego proboszcza katedry, prawdopodobnie duńczyka z pochodzenia Syfryda (1186—1191). Wszyscy autorzy niemieccy podkreślają wolny wybór bpa Syfryda przez kapitułę, na mocy praw nadanych jej przez fundatora księcia Kazimierza I. Wydaje się, że byłby to chronologicznie pierwszy wolny wybór bpa, co zresztą jest zgodne z duchem reformy gregoriańskiej. Byłby to wcześniejszy i pierwszy dowód wolnej elekcji biskupa, wcześniejszy aniżeli bpa lubuskiego Cypriana.

Bp Syfryd uzyskał w 1188 r. od papieża Klemensa III zatwierdzenie swojej siedziby na stałe w Kamieniu. Odtąd biskupi pomorscy przechodzą urzędowo na tytulaturę biskupów kamieńskich. Bp Syfryd należy do najwybitniejszych biskupów tego wieku. Posiadał on także własną mennicę. Są to pierwsze monety biskupie na ziemiach polskich. Monety te posiadają wyobrażenie biskupa w mitrze i z pastorałem oraz napis Sifridus Episc. Własna moneta jest dowodem dążności do coraz większej niezależności od książąt pomorskich. Tą myśl zrealizowali dopiero następcy bpa Syfryda, uzyskując niezależność terytorialną nad ziemią Kołobrzeską. Po r. 1276 biskupi kamieńscy zaczynają bić własną monetę w Kołobrzegu zaś w Kamieniu dopiero po 1321 r.

Pod koniec XII w. arcybiskupi magdeburscy, korzystając z chwilowego osłabienia politycznego Polski oraz książąt pomorskich wysunęli swoje pretensje do zwierzchnictwa nad biskupstwem kamieńskim. Bp Syfryd, aby się uchronić zależności od Magdeburga, podporządkował się bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Nie oznacza to jednak zerwania łączności z Polską. O stałych kontaktach Biskupów kamieńskich i książąt pomorskich świadczą: udział bpa Konrada na synodzie w Łęczycy, małżeństwo księcia Bogusława I z córką Mieszka III Anastazją, zawarte w czasie jego pobytu w Gnieźnie w 1177 r., pobyt Władysława Laskonogiego na Pomorzu w 1186 roku i jego małżeństwo z Łucją córką Jaromara księcia Rugii, wizytacja diecezji kamieńskiej w czasie legacji kard. Piotra z Kapui w związku z odbytymi zjazdami biskupów polskich w Krakowie i Lubczy w 1189 i 1197 r. oraz zwizytowanie wszystkich polskich diecezji. Bp. Syfryd zmarł w Kamieniu i spoczął w podziemiach tamtejszej katedry.

Następcą bpa Syfryda został Sygwin zwany także Sigerwinus lub Zygmunt (1191—1219), za którego nastąpiło ponowne zbliżenie do Gniezna, potwierdzone przez Stolicę Apostolską w 1206 r. Sprawa przynależności metropolitalnej Kamienia była kilkunastoletnim sporem pomiędzy Gniezmem a Magdeburgiem. Ostatecznie w 1371 r. ogłoszona została niezawisłość biskupstwa kamieńskiego, potwierdzona przez papieża w 1380 r.

Duży wkład w organizację życia religijnego, dały zakony a to z powodu braku dostatecznej ilości kleru diecezjalnego. Już od czasu pierwszego biskupa pomorskiego Wojciecha, diecezja zaczęła pokrywać się siecią klasztorów zarówno męskich jak i żeńskich. Dalsze klasztory założono w Górze na wyspie Rugii dla cystersek (1193) oraz cystersów w Eldena (1207) i benedyktynek w Przemysławiu.

Biskup Sygwin był bardzo czynny. Osobiście kierował katechizacją, głosił kazania, wizytował diecezję. Rozszerzył także granice swej diecezji dalej na zachód aż po Ostrów Meklenburgii, zajmując w ślad za podbojami książąt pomorskich część diecezji szweryńskiej w 1207 r. Ziemie te później mimo odebrania ich przez Meklenburgię pozostały nadal pod zarządem biskupów kamieńskich. Granice diecezji kamieńskiej przedstawiały się w tym czasie następująco: Na wschodzie graniczyła z archidiaconatem

ślupskim w archidiecezji gnieźnieńskiej, dalej na południu wzdłuż rzeki Noteci z diec. poznańską, od diecezji lubuskiej dzieliła ją rzeka Myśla, dalej ku zachodowi sąsiadowała z diec. braniborską i hobolańską a na zachodzie z diec. szweryńską. Margrabiowie brandenburscy ziemie zabrane w XIII w. książętom wielkopolskim włączyli do biskupstwa kamińskiego. Dalszy sukces biskupów kamińskich to odebranie Słupska i okolicy pod koniec XIV w. arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu.

W miejsce bpa Sygwina, który w 1219 r. złożył swój urząd i wkrótce zmarł — został wybrany biskupem syn księcia Wacława II z Dymina Konrad II (1219—1233). Bp Konrad stał również na stanowisku niezależności swojej diecezji od jakiegokolwiek metropolii. Będąc podeszły wiekiem już za życia przybrał sobie koadiutora w osobie bpa Konrada III von Salzwedel (1233—1241), który został jego następcą. Przed wyborem był on kantorem katedry w Magdeburgu. W 1240 zawarł układ z księciem pomorskim Barnimem III mocą którego zrzekł się należnych mu dziesięcin wzmianianych za otrzymanie ziemi stargardzkiej. Dało to początek władztwa terytorialnego, osiągniętego ostatecznie pod koniec XIII w. przez bpa Hermana.

Po jego śmierci nastąpił kilkuletni wakans na stolicy biskupiej aż do czasu wyboru biskupem dziekana kapituły kamińskiej Wilhelma (1244—1251), który powiększył posiadłości biskupstwa, uzyskując od Barnima część ziemi kołobrzeskiej wraz z miastem oraz miasto Karlin i prawdopodobnie Koszalin za sumę 1500 marek. Z czasem biskupstwo kamińskie, hojnie obdarowywane przez książąt pomorskich i rańskich było tak bogate, że o jego kanonie ubiegali się najznakomitsi książęta i możnowładcy.

W tym czasie, papież Innocenty IV (1243—1254) nosił się z zamiarem utworzenia niezależnej metropolii w Kamieniu, poddając jej jako sufraganie biskupstwa w Swarzyniu i Ratzeburgu. Myśl ta nie została jednak zrealizowana.

Bp Wilhelm w 1251 r. zrezygnował z biskupstwa a jego następcą wybrano hrabiego Hermana von Gleichen (1251—1289), który dopiero w 1254 r., po śmierci swego poprzednika († 1253) przyjął sakrę. Pochodził on z Turynii. W czasie swoich długich rządów diecezją podniósł wielce świeckie znaczenie biskupstwa, utwierdzając władzę biskupa — księcia, ustalając granicę włości biskupstwa i uzyskując terytorialną dla nich niezależność. W 1268 występuje także Nowogard jako własność biskupów, zaś po 1270 r. także ziemia świdwińska przeszła w posiadanie bpa Hermana. Wkrótce uzyskał także krainę Maszewską, Lipiańską oraz Bobolicką. W ten sposób w ciągu XIII w. ukształtowało się terytorialne księstwo biskupie w rejonie Kołobrzegu i Koszalina. Biskupi kamińscy świadomie dążyli do pełnego władztwa terytorialnego na wzór zależnych bezpośrednio od papieża i cesarza księstw biskupich w Niemczech południowych i zachodnich.

W 1261 r. bp Herman założył kapitułę kolegiacką przy kościele św. Piotra Ap. w Szczecinie, składającą się z 12 kanonii, dla której w 1263 r. ufundował kolegiatę NMP. Celem ułatwienia kapłanom pracy duszpasterskiej a wiernym by zapewnić lepszą opiekę i pomoc kapłańską w sprawach religijnych, erygował wiele nowych parafii. Powiększając liczbę kapłanów dbał także o ich odpowiedni poziom moralny. Słynie on jako dzielny reformator diecezji kamińskiej a uważany jest za drugiego jej założyciela. Jest także fundatorem wielu kościołów. Źródła podają, że

w czasie jego rządów, diecezja liczyła 272 kościołów. Liczba ta stale wzrastała tym więcej, że do śmierci bpa Sygwina diecezja liczyła tylko 25 kościołów, a z chwilą objęcia rządów przez Hermana — 61. W 1300 r. było kościołów już 272, czyli, na jego rządy przypada fundacja prawie 200 kościołów.

Ponieważ kler diecezjalny nie był liczny, a liczba kandydatów do kapłaństwa nie wystarczająca, dlatego bp Herman sprowadzał duchowieństwo zakonne zwłaszcza z zachodu, z Turynii. W XIII w. zakony odegrały na Pomorzu zachodnim większą rolę aniżeli kler diecezjalny. Zakony spełniały nie tylko rolę duszpasterską i cywilizacyjną ale także kolonizatorską. Zajmowały się nie tylko kultem liturgicznym lecz uprawą roli, budową dróg, młynów, ogrodnictwem, pszczelarstwem itp. Czynili to przede wszystkim cystersi.

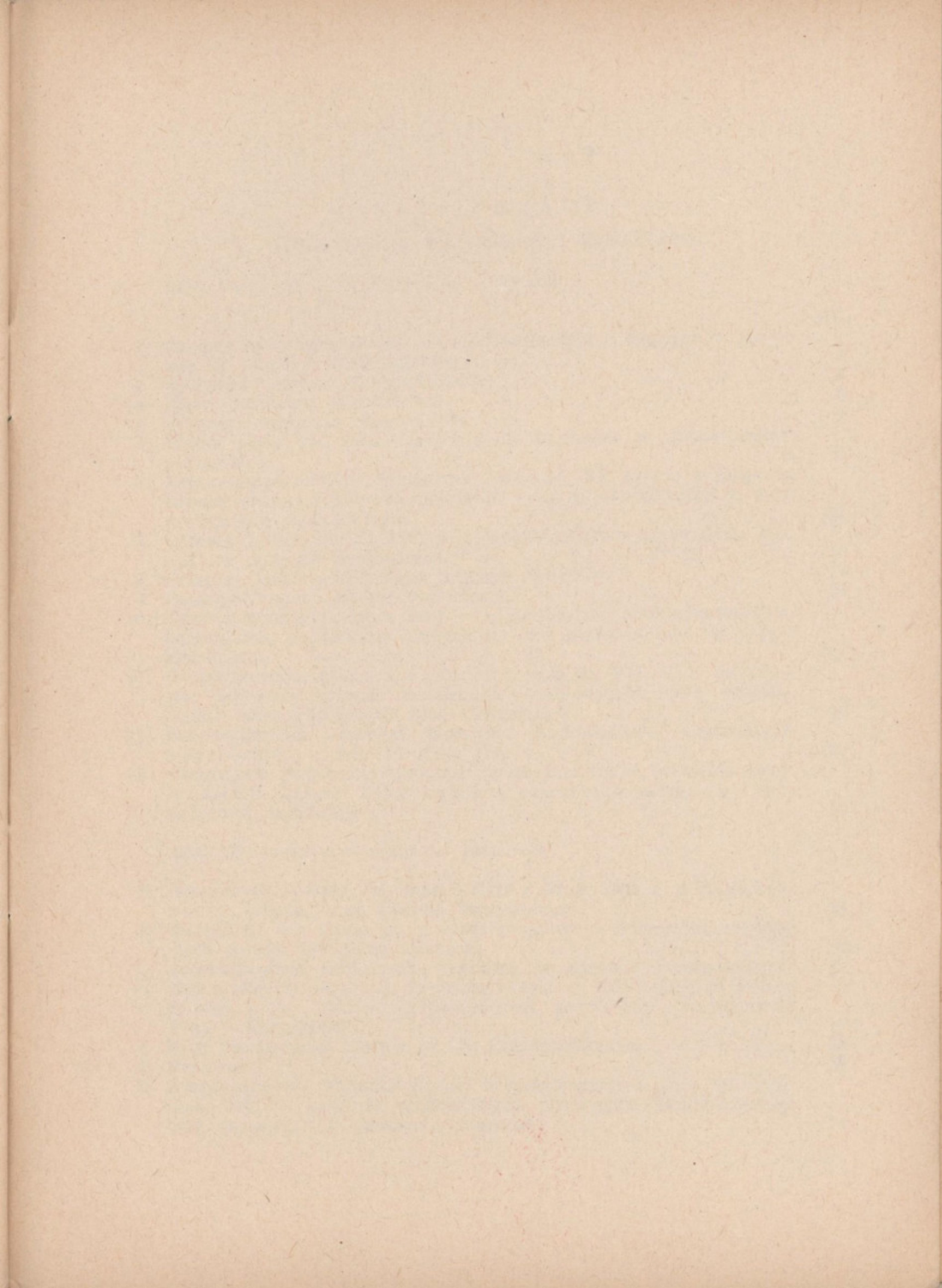
Oprócz istniejących już klasztorów powstawały nowe. W 1231 r. książę Wiśław ufundował klasztor cystersów w Nowym Polu, z którego powstał później klasztor filialny w Chylinie na Rugii (1296). Żona Barnima I, Marianna założyła klasztor cysterek w Szczecinie (1243), który dał znowu początek dalszemu klasztorowi w Wolinie (1288). Dalsze klasztory cysterek to w Marianowie (1248) i Koszalinie (1277). Świątopełk założył klasztor cystersów w Bukowie (1253), we wschodniej części biskupstwa kamieńskiego. Prócz tego powstały klasztory cystersów w Cedyni (1248), Iwenaku (1252), Wkrze (1260), Pełczycach (1290), Mironicach (1300), Jasienicy (1331) i Reczu. Powstają także klasztory kartuzów oraz augustianów i augustianek różnych galezi, w Pyrzycach (1255), Nakle (1304), Stargardzie (ok. 1300), w Gardzcu, Lipianach, Chojnie i Gorzowie, oraz w Strzelcach.

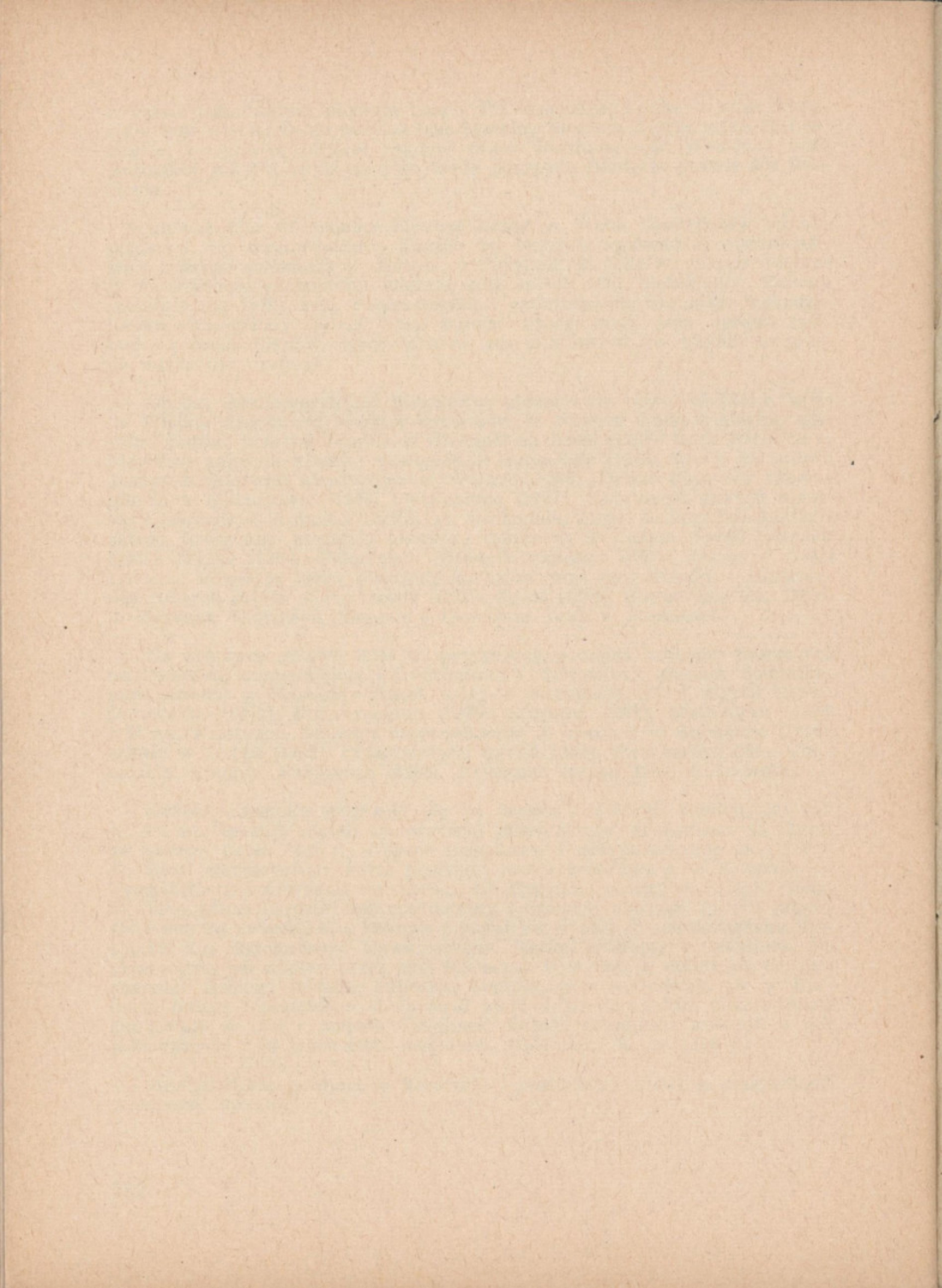
Na pierwszą połowę XIII w. przypadają początki zakonów żebraczych na Pomorzu, dominikanów i franciszkanów. Najstarszy klasztor dominikanów powstał w Kamieniu (1228), dalej w Strzałowie (1251), Gryfii (1254), Pasewalku (1272), Przemysławiu (1275), Słupsku (1278), Myśliborzu (1289) i Insku. Najstarsza fundacja franciszkanów to klasztor w Szczecinie (1240), potem w Gryfii (1242), Przemysławiu (przed 1253), Strzałowie (1254). Chocześnie, Chojnie, Pyrzycach (1286), Gryficach (przed 1290) i Drawsku.

Zakony rycerskie pojawiły się na ziemiach diecezji kamieńskiej już w XII w. Joannici zostali sprowadzeni przez księcia gdańskiego do Starego Sławna około 1136 r., a przez Bogusława I przypuszczalnie ok. 1186 r. do ziemi stargardzkiej, gdzie powstała druga komandoria w Kupaniu. — Templariuszy sprowadził do diecezji bp Sygwin i osadził w rejonie Cedyni. Jako zakon bardziej reprezentacyjny i rycerski wkrótce zyskali poparcie władców świeckich, a Barnim I nadał im w 1234 r. ziemię bańską. Posiadali trzy komandorie: Chwarszczany, Rurka k/Chojny i Czaplinek. Po skasowaniu ich zakonu przez pap. Klemensa V w 1312 r. dobra ich przejęli Joannici. Główna siedziba baliwatu Templariuszy znajdowała się w Rurkach. Książę Przemysław II darował im nad jez. Drawskim ziemię, gdzie zbudowali w 1290 r. miasto Czaplinek. Zamek czapliński wykupił z rąk późniejszych jego właścicieli joannitów, Kazimierz W. w 1366 r.

Biskup Herman zmarł w Kamieniu i pogrzebany został w podziemiach tamtejszej katedry.







S P I S T R E Ś C I

GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

ROK VI — Nr 1 — Styczeń — 1962 rok

	str.
1. Ośrodek Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych w sprawie II Soboru Watykańskiego	1
2. Dyspensa postna (przypomnienie)	5
3. Złoty Jubileusz Kapłaństwa	5
4. Srebrny Jubileusz Kapłaństwa	6
5. Wybór myśli św. Jana Vianney'a dla kapłanów w służbie duszpasterskiej	6
6. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16. XI. 1961 r. w sprawie zmiany granic niektórych powiatów oraz miasta Słupska w województwie koszalińskim	12
7. Ustawa z dnia 27. XI. 1961 r. o bezpieczeństwie i porządku ruchu na drogach publicznych	16
8. Przepisy prawne dotyczące ochrony zabytków	23
9. Dziesięć tomów „Naszej przeszłości”	25
10. Ustawa z dnia 15 lipca 1961 r. o obowiązku udokumentowania pochodzenia materiałów użytych na cele budownictwa nie społecznego	27
11. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 21. VII. 61 r. w sprawie dowodów nabycia materiałów budowlanych oraz sporządzenia spisu remanentu tych materiałów	28
12. Rozporządzenie Przewod. Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dnia 21 lipca 1961 r.	30
13. Obowiązek potrącania podatku przez instytucje kościelne przy wypłatach osobom, które świadczą rzeczy lub usługi na rzecz instytucji kościelnych	31

ROK VI — Nr 2 — Luty — 1962 rok

1. Przemówienie Ojca św. Jana XXIII z 26. I. 1960 r. o Kapłaństwie na drugiej sesji Synodu Rzymskiego	33
2. Instrukcja św. Kongregacji Sakramentów — Przenajśw. Sakrament winien być pilnie strzeżony	40
3. Dotychczasowe zarządzenia kurialne w sprawie tabernakulum	47
4. Komunikat Sekretariatu Prymasa Polski — Nowi Biskupi Polscy	48
5. Dekret w spr. zmiany przynależności parafialnej miejscowości Kape i Rycerzewko	49
6. Plan peregrynacji Obrazu M. B. Częstochowskiej	49
7. Personalia	53
8. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 listopada 1961 w sprawie wykonywania obowiązku meldunkowego oraz prowadzenia ewidencji ludności	54

	str.
9. Nekrolog — Sp. Ks. Kan. Stanisław Dąbrowski	59
— Sp. Ks. Kan. Alfons Radomski	60
10. Plan ćwiczeń duchownych na rok 1962 Święta Góra Gostyń Pozn.	62
11. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19. X. 1961 zmieniające rozporządzenie z dnia 17 lipca 1957 w sprawie przed- łużenia okresu ważności dowodów osobistych	63
12. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 listopada 1961 r. w spr- awie zmiany granic powiatów choszczeńskiego, myśliborskiego i stargardzkiego oraz w sprawie zniesienia osiedla Kluczewo w pow. stargardzkim	63

ROK VI — Nr 3 — Marzec — 1962 rok

1. Program duszpasterski VI Roku Wielkiej Nowenny przed Ty- siącleciem Chrztu Narodu Polskiego	65
---	----

ROK VI — Nr 4 — Kwiecień — 1962 rok

1. Program duszpasterski VI Roku Wielkiej Nowenny — ciąg dalszy	97
2. Przemówienie Ojca św. Jana XXIII z 27. I. 1960 na trzeciej sesji Synodu Rzymskiego	106
3. Rozporządzenie Ministrów Gospodarki Komunalnej oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 25 maja 61 r.	113
4. Personalia	120

ROK VI — Nr 5 — Maj — 1962 rok

1. List Apostolski „Motu Proprio” Jego Świątobliwości Papieża Jana XXIII ogłaszający dzień rozpoczęcia II Watykańskiego Soboru Watykańskiego	129
2. Przemówienie Ojca św. Jana XXIII do Polaków w dniu 8 III 62	130
3. Orędzie J. E. Ks. Prymasa do wienych po powrocie z Rzymu	131
4. List Pastorski — J. E. Ks. Bpa Ordynariusza	132
5. Z Ustaw Synodu Rzymskiego	137
6. Zarządzenie o Sakramentach Św. Sakramenty Św. w ogólności	141
7. Personalia	146
8. Ustawa z dnia 29 marca 1962 r. o Zgromadzeniach	147
9. Kronika	152
10. Nekrologi :	
a) Sp. Ks. Proboszcz Mgr Ludwik Mucha	156
b) Sp. Ks. Józef Kinder T. Chr.	157
11. Rok sprawozdawczy Sądu Biskupiego w Gorzowie Wlkp.	160

ROK VI — Nr 6 — Czerwiec — 1962 rok

1. Konstytucja Apostolska „Veterum Sapientia” (O pielęgnowaniu języka łacińskiego)	161
2. Dekret w sprawie kultu Przenajśw. Sakramentu w diecezji go- rzowskiej	166
3. Personalia	171
4. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 20 lutego 1962 w spr- awie prowadzenia ksiąg przez kościelne osoby prawne oraz za-	

	str.
kony i kongregacje duchowne	172
5. Zmiany rubryk w nowym mszale	175
6. Odpusty nadane na różne modlitwy	179
7. Co zleceniodawca powinien wiedzieć o malarstwie monumentalnym	181
8. Plan peregrynacji Obrazu M. B. Częstochowskiej c. d.	186
9. Nekrologi :	
a) Sp. Ks. Jan Mądrzak	188
b) Sp. Ks. Franciszek Łojek	190
c) Sp. Ks. Hieronim Cieśliński M. S.	192

ROK VI — Nr 7 — Lipiec — 1962 rok

1. Pielgrzymka Księży diecezji gorzowskiej na Jasną Górę — listopad R. P. 1961 —	193
2. Personalia	213
3. Przewodnik po katedrze kamińskiej	216
4. Nekrolog — Sp. Ks. Franciszek Jastrzębski	222

Rok VI — Nr 8 — Sierpień — 1962 rok

1. Akt Stolicy Apostolskiej — Ojca świętego Jana XXIII z Opatrzności Bożej Papieża adhortacja Apostolska do całego kleru mającego pokój i łączność ze Stolicą świętą. O odmawianiu z większą pobożnością modłów brewiarzowych o pomyślny wynik II Watykańskiego Soboru Powszechnego	225
2. Sakrament Chrztu świętego	230
3. Rozgraniczenie parafii	238
4. W sprawie pism Sługi Bożego Biskupa Konstantyna Dominika	240
5. Personalia	241
6. Pro Memoria — Informacje dotyczące dorocznych akcji KUL	241
7. Ustawa z dnia 15 lutego 1962 o ochronie dóbr kultury i o muzeach	243
8. Przemówienie J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza w czasie uroczystej akademii ku czci Ks. Biskupa Ignacego Jeża, JUBILATA.	252

ROK VI — Nr 9 — Wrzesień — 1962 rok

1. Encyklika Ojca św. Jana XXIII „Aeterna Dei” O świętym Leonie I Wielkim, w 1500 Rocznicę śmierci	257
2. „Czuwanie Sobcrows” z Maryją Jasnogórką	268
3. Sakrament Bierzmowania	273
4. Personalia	277
5. Ustawa z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury i o Muzeach (ciąg dalszy)	279
6. Kronika	285
7. Kazyistyka	287

ROK VI — Nr 10 — Październik — 1962 rok

1. List Apostolski „Motu Proprio” Jego Świętobliwosci Papieża Jana XXIII ogłaszający dzień rozpoczęcia II Watykańskiego Soboru Powszechnego	289
---	-----

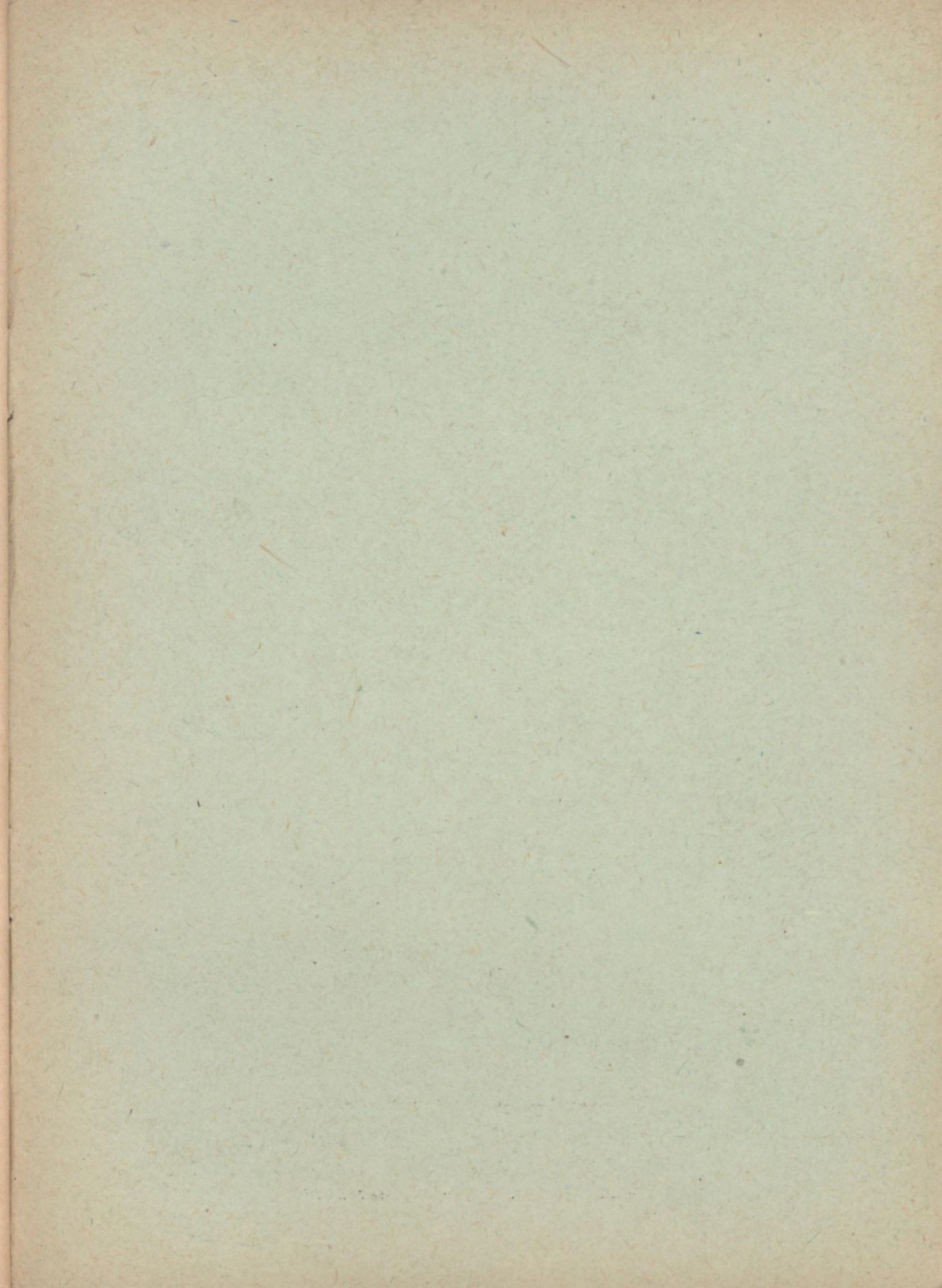
2. Orędzie radiowe Ojca św. Jana XXIII w sprawie zgody pomiędzy narodami i pokój w rodzinie wszystkich ludzi	290
3. List Episkopatu Polski do duchowieństwa i wiernych przed wyjazdem na Sobór Watykański II. 30 września 1962 r.	293
4. Orędzie Pasterskie do Kapłanów i Wiernych Diecezji Gorzowskiej (z okazji konsekracji katedry)	297
5. Konsekracja Gorzowskiej Katedry — Rys historyczny	300
6. Eucharystia	303
7. Poszukiwanie Stauroteki Łęczyckiej	311
8. Przesunięcia personalne	312
9. Instrukcja w sprawie przeprowadzenia konwersji	313
10. Instrukcja w sprawie wystawienia zastępczych poświadczeń chrztu św. na podstawie zeznań świadków	315
11. Kronika	316
12. Nekrologi :	
a) śp. Ks. Paweł Styszko	318
b) śp. Ks. Dziekan Michał Kaspruk	319

RCK VI — Nr 11 — Listopad — 1962 rok

1. Encyklika „Poenitentiam Agere” „Encyklika Ojca św. Jana z Bożej Opatrzności Papieża XXIII	321
2. Orędzie Ojca św. Jana XXIII z okazji otwarcia XXI Soboru Powszechnego	327
3. Orędzie Ojców Soboru do Narodów Świata	333
4. Apel Papieża Jana XXIII o zachowanie pokoju na świecie	335
5. Przemówienie Księdza Prymasa Polski wygłoszone do OJCA ŚW. w dniu 8. X. 1962 r.	336
6. Przemówienie Papieża Jana XXIII do Biskupów Polskich w dniu 8. X. 1962 r.	337
7. Zarządzenie w sprawie budzenia i rozwijania powołań kapłańskich w diecezji gorzowskiej	339
8. Personalia	341
9. Wyjazd Biskupów Gorzowskich do Rzymu	342
10. XXI Sobór Powszechny rozpoczęty	342
11. Nekrolog : Sp. Ks. Arcybiskup Eugeniusz Baziak	344
Sp. Ks. Kanonik Michał Krall	350

ROK VI — Nr 12 — Grudzień — 1962 rok

1. Pismo Sekretariatu Stanu Św. do Prymasa Polski	353
2. Modlitwa Ks. Prymasa na czas „Czuwania Soborowego”	354
3. List Prymasa Polski z Soboru Powszechnego Watykańskiego II	355
4. Dekret erekcji parafii Zamecino	357
5. Zarządzenie o Sakramencie Pokuty	359
6. Sobór trwa — Struktura Soborowa	372
7. Biskupstwo Kamińskie	377



Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.

Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.

Zam. — 2280 Z-6 — Nakład 1.200